Nr. 240. Sobota, 20 Października 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od [illegible]

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 [illegible] 5 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 [illegible] Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powrócił dnia 18 bm. rano z Szegedynu przez Gödöllö do Wiednia.

Dyrektor telegrafów przeniósł oficyała telegrafu Rudolfa Popiela z Tarnowa do Krakowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Jana Barnę w Lisku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Lisku, nauczycielkę Filipinę Kalinowiczowę w Siekierzyńcach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Mieczyszczowie, nauczyciela tymczasowego w Rozwarzu, Adolfa Pikausa, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Daniłowcach, nauczyciela tymczasowego szkoły w Rozhadowie, Michała Kunczewicza, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rozhadowie, nauczyciela tymczasowego Bazylego Czeredarczuka w Nakwaszy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nakwaszy, a nauczyciela tymczasowego Michała Malicza w Jarosławicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jarosławicach.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę pod napisem: „Przykłady do tłomaczenia z języka łacińskiego na polski i z polskiego na łaciński. Ułożył Dr. Zygmunt Samolewicz. Część I. na pierwszą klasę. Wydanie trzecie, we Lwowie. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego. Drukiem I. Związkowej drukarni 1883" po cenie 80 ct. w. a. za egzemplarz w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach.

Co się podaje do wiadomości.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, 8 października 1883.

C. k. krajowy Rząd bukowiński zawiadomił c. k. Namiestnictwo, że w dniu 8 października b. r. wygasł księgosusz w Omuth i Czarnym Potoku i cała Bukowina wolną jest od tej zarazy.

W skutek tego znosi się 20 kilometrowy okręg pomorowy ustanowiony tut. rozporządzeniem z dnia 21 września b. r. l. 60151, oraz znoszą się postanowienia tut. rozporządzenia z dnia 25 września b. r. l. 60822 ograniczające wprowadzanie zwierząt przeżuwających z okolic zapowietrzonych jako i z miejscowości niezapowietrzonych Bukowiny do Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 12 października 1883

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 października.

Znaczna część sejmów zajmowała się na tegorocznej sesyi sprawą reformy krajowych ordynacyj wyborczych, przyczem różne frakcye autonomiczne stały solidarnie niemal na stanowisku, jakie zajęła wobec reformy wyborczej większość Rady państwa. We wszystkich sejmach, w których znajdowała się na porządku dziennym zmiana obowiązującej dotychczas krajowej ordynacyi wyborczej, autonomiści domagali się rozszerzenia prawa wyborczego na osoby, opłacające najmniej pięć złr. podatku, tudzież rozłożenia grupy większych posiadłości na kilka kollegiów wyborczych. Natomiast w postępowaniu centralistów niepodobna dopatrzeć się tej zgodności i jednolitości, jaka cechowała akcyę stronnictw narodowych. W każdym sejmie stronnictwo liberalne odmiennie wypowiadało zapatrywania o kwestyi reformy. Najmniej jeszcze trudności napotkała sprawa reformy w sejmie karynckim, co tem się tłomaczy, że stronnictwo liberalne jest mniemania, iż w Karyntyi ma na zawsze zapewnioną większość, i dlatego też tem łatwiej mogło przychylić się do zmian tak pożądanych przez ogół ludności. I tutaj jednak nie obeszło się bez walki, wśród której posłowie liberalni usiłowali ścieśnić ramy prawa wyborczego; ostatecznie jednak nadano prawo to t. z. pięcioguldenowcom i postanowiono, iż przy większej posiadłości podatek minimalny zawierać ma cztery piąte części podatku gruntowego. W sejmie górnoaustryackim natomiast, sprawa reformy wyborczej zakończyła się odesłaniem odnośnych wniosków komisyi konstytucyjnej do wydziału krajowego, a stało się to w skutek kompromisu liberalnych z konserwatywnymi, którzy ze swej strony woleli widzieć reformę wyborczą odroczoną, niż załatwioną w sposób, proponowany przez komisyę. Gdy w Celowcu i Lincu uznano w zasadzie potrzebę powiększenia liczby wyborców, w Morawie większość liberalna uważa, iż byłoby rzeczą nierozsądną i niewłaściwą, gdyby dotychczasowi wyborcy mieli od razu abdykować na rzecz nowych żywiołów. Dla tego też komisya dla reformy wyborczej sejmu berneńskiego ustanawia census na dziesięć złr., oprócz tego żąda połączenia czterech okręgów wyborczych stolicy w jeden okręg. Czyni to z obawy, aby wobec obudzającego się w stolicy morawskiej ducha ludności słowiańskiej, nie przeszedł z czasem w tym lub owym okręgu kandydat czeski, gdy natomiast przy wyborze czterech posłów dokonanym przez ogół mieszkańców Berna, liberalni mogliby być pewni zwycięztwa. Nie wiadomo do tej chwili, jaki los spotka wniosek wypracowany przez większość liberalną. Jak telegrafują do dzienników wiedeńskich, w kołach berneńskich obiegała w ostatniej chwili pogłoska, iż wobec tej okoliczności, że reforma, gdyby została przyjętą, nie otrzymałaby sankcyi Najwyższej, z drugiej zaś strony Rząd nie mógłby na to zezwolić, aby przyszłe wybory sejmowe odbywały się na podstawie dawnej ordynacyi, Rząd wypracować ma sam nowy projekt ordynacyi wyborczej, który przedłoży obecnemu sejmowi na sesyi zwołanej *ad hoc* na wiosnę. Gdyby sejm odrzucił przedłożenie rządowe, wtedy zostałby rozwiązany i rozpisane nowe wybory, które, jak się tego należy spodziewać, wydałyby większość skłonniejszą do uchwalenia proponowanej przez Rząd ordynacyi.

W sejmie krainskim, reforma wyborcza, wypracowana przez większość autonomiczną, ciężkie przechodziła koleje. Z początku sprzeciwiali się jej z całą zaciętością posłowie liberalni, w końcu jednak ustąpili i głosowali, z wyjątkiem dep. Schreya, za jej przyjęciem.

Rozmaita metoda, jakiej trzymali się centraliści przy traktowaniu kwestyi reformy wyborczej, wymownym jest dowodem, że pod względem zasad politycznych nie ma między nimi prawdziwej jedności. Ten brak zgodności w tak ważnych kwestyach, jak reforma wyborcza i brak programu, który jaskrawo uwydatnił się w rozprawach sejmowych, najlepiej cechuje stronnictwo, które niejednokrotnie w szumnych frazesach głosiło o sile swej i solidarności, i chciało jedynie dla siebie rewindykować zdolność do rządów.

Sejm krajowy.

(XXIII posiedzenie z d. 19 października.)

Przewodniczący Marszałek krajowy dr. M. Zyblikiewicz.

Nowo wniesione petycye przekazano komisyom:

Komisyi edukacyjnej petycye: Edmunda Kraińskiego, o zastąpienie w szkołach, przy nauce języka ruskiego, kirylicy, alfabetem łacińskim i o postanowienie, ażeby w wschodniej Galicyi obchodziły szkoły tylko święta według nowego kalendarza.

KRONIKA PARYSKA

IX.

(Dokończenie.)

Wyższą ze względu na treść, jest trzyaktowa komedya *le Bel Armand*, napisana także przez młodego i mało dotąd znanego autora, p. Jannet. Pięknym owym Armandem jest niejaki Porard, bogaty przemysłowiec i ze wszech miar wzorowy *bourgeois*, ojciec syna jedynaka Fabrice, który ukończył już lyceum i opiekun dalekiej kuzynki, sieroty, Jeanne, którą w przyszłości synowi na żonę przeznacza. Fabrice tymczasem używa życia, jak go zwykła używać złota młodzież w Paryżu, ale ojciec, który był takim samym w młodości, co mu właściwie przydomek Pięknego Armanda zyskało, nie martwi się tem bardzo, płaci liczne długi syna i, rozkoszując się wspomnieniami własnej młodości, powtarza: *bon chien chasse de race.* Do zamożnego Evrarda zjawia się dawny jego przyjaciel Laroche i w imię dawnych stosunków prosi go, aby się zajął losem młodego jego syna Andrzeja, który *summa cum laude* skończył właśnie szkołę centralną. Evrard odmówić tego nie może, bo wie o tem dobrze, że młody Andrzej jest jego, Evrarda, synem i nieżyjącej już matki Andrzeja. Daje więc młodzianowi wielką fabrykę do prowadzenia i dopuszcza do swego rodzinnego koła. Andrzej swoją pracowitością, wiedzą, szlachetnością, wszystkich od razu podbija i stanowi zupełny kontrast z Fabrycym, który zamiast wyszumieć i poprawić się, brnie coraz głębiej w brudne nałogi; Andrzej dochodzi do tego, że nietylko całą miłość rodziny pozyskuje, ale także Joannę za żonę mu przeznaczają. Tem zepchnięciem na plan ostatni rozdrażniony Fabrycy, rozbudza w sobie całą energię, z błędów, o tyle, o ile może, się poprawia, i przeciwnika swojego, a jak mniemał do domu rodzicielskiego intruza, na rękę wyzywa. Żeby pojedynku nie dopuścić, ojciec zmuszony jest przed synem błąd swój wyznać i powiedzieć Fabrycyuszowi, że Andrzej jest jego bratem; koniec jest zbyt melodramatyczny i nienaturalny, Andrzej bowiem, wyrzeka się fortuny, stanowiska, stosunku z Evrardem, ale Joannę zaślubia, żeby winy matki nie odkryć przed swoim ojcem. Ten koniec ogromnie psuje całość, która z ogromną znajomością charakterów i z prawdą psychologiczną jest przeprowadzona. Niewłaściwym także i powiedzmy znów nie delikatnym jest sposób, za pomocą którego Andrzej o swojem pochodzeniu się dowiaduje, a jest nim podsłuchiwanie, niby przypadkowe podedrzwiami Idealny taki inżynier, dziś figura wyszła już wprawdzie z mody, niedawno jednak była ideałem wszystkich dorastających pensyonarek, a co najważniejsza, nawet i mam praktycznych — ależ człowiek taki poniża się w swej godności, jeśli takich środków dojścia do prawdy nie unika. Błąd ten jednak wypływa już pośrednio z wadliwego pomysłu, dzieje bowiem pochodzenia takich Andzejów, w których się lubuje scena francuska, bądź co bądź stanowią przedmiot zanadto *scabreux.* Że autor francuski hołdował narodowemu obyczajowi i we względzie wyboru przedmiotu nie był zbyt oryginalnym, wina to może jego młodości i niedoświadczenia, ale zaprzeczyć nie można, że żywość akcyi, zręczność dyalogu, a przedewszystkiem bystry dar obserwacyjny, stanowią w nim tak cenne przymioty, że francuska scena wiele po nim spodziewać się może.

Więcej daleko hałasu, aniżeli te nowości, robią wystąpienia Sary Bernhardt we *Frou-frou*, sztuce, którą utalentowana artystka produkowała po wszystkich scenach zagranicznych, ale z którą po raz pierwszy występuje we własnym teatrze przed publicznością paryską. *Porte St. Martin*, literalnie co wieczór z powodu łez rozrzewnionych widzów, grozi potopem, a żart odrzuciwszy na stronę, przyznać trzeba, że Sarah znakomite efekta, w słabej tej zkąd inąd roli, nagromadzić umiała. Powiemy bez wahania, że jest ona tu wyższą, aniżeli inne artystki, które w sztuce tej mogliśmy widzieć. Może wolelibyśmy, żeby w grze było mniej gwałtowności, ale rzecz to temperamentu, i wyznać trzeba, że choć aktorka francuska często szarzuje, jednak przesady i pogwałcenia prawdy w grze jej dostrzedz nie można. Dziwny to rzeczywiście temperament tej szczególnej kobiety, a siły tak wielkie, jakiemiby się nie zdołał pochwalić najwytrwalszy reżyser. Z teatru swojego chce ona zrobić cudo prawdziwe; nietylko więc, że wszystkie artystyczne siły tutaj gromadzi i rozlicznym próbom od świtu do nocy je poddaje, jeszcze zewsząd do dramaturgów o nowe sztuki woła, nieskończoną ilość rękopisów czyta i z autorami zażarte kłótnie prowadzi. Oprócz tego szpera bez ustanku w starym repertuarze francuskim, łudzi się bowiem nadzieją, że w teatrze swym jeden dzień wyłącznie na grywanie starych arcydzieł przeznaczy i wyborową publikę doń ściągnie. Ta ostatnia nadzieja bardzo zawieść ją może, klasyczny bowiem repertuar francuski jest za zbyt często powtarzany i dwa teatra, *Odeon* i *Comedie française* przedstawiają go co tydzień. Nie przeczymy, że sama Sarah Bernhardt talentem swym z teatrami rządowemi śmiało rywalizowaćby mogła, ale więcej jak pewna, że takiego *ensemble*'u aktorów, jaki jest w *Théâtre français* nie dobierze, a sztukami klasycznemi zanadto publiczność tutejsza jest przesycona. Aby ją zwabić, trzebaby czegoś nadzwyczajnego.

Od jednej sztuki do drugiej przejście jest łatwe i zaledwie tylko opuściliśmy progi Melpomeny, zaraz ku sobie ciągnie nas *Salon triennal*, wystawa ciekawa ze wszech miar malarstwa i rzeźb francuskich z ostatnich lat kilku. Że jednak miejsca zostało nam już bardzo mało, a przedmiot obszerny, sprawozdanie przeto z niego odkładamy na później; zapędziliśmy się aż do *Palais de l'Industrie*, nie pomijajmy przeto świeżo zbudowanego tu *Pavillon de la ville de Paris* i wejdźmy doń spiesząc, gdzie oko nasze ciągną żywe barwy, a powonienie rozkoszne wonie. Urządzono tu doroczną wystawę ogrodniczą, a lubo specyalnością jej w roku bieżącym są wyłącznie owoce, jednak kwiatów dostarczono także obficie. Zresztą co na wystawach podobnych przedewszystkiem uderza, to szczególniejszy gust w ugrupowaniu wystawionych przedmiotów. Nie żądajcie odemnie, żebym wam wszystkie płody Pomony i Flory wyliczał, a nad świetnością się ich

Gminy Nawaryi z zażaleniem w sprawie ciężarów i nadużyć szkolnych w tamtejszej gminie. Czortkowskiego Wydziału powiatowego o zniesienie chajderów.

Do Wydziału krajowego odesłano petycye: Zofii Slawik, o zapomogę na uzupełnienie przyborów w szkółce froeblowskiej w Tarnowie. Bol. Smagłowskiego, o subwencyę w kwocie 4.000 zł. na założenie w Wiedniu dwutygodnika. K. Łukasiewicza, księgarza we Lwowie, o subwencyę na wydawnictwo *Gazety wiejskiej*, i o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby zakupował wydawane przez niego dziełka gospodarskie. Jana Towarnickiego, o zapomogę w skutek poniesionej klęski przez gradobicie. Henryka Przestalskiego, o zapomogę lub zaliczkę.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: Wydziału powiatowego w Tarnowie, o nadanie Wydziałom powiatowym prawa egzekutywy; o wyjednanie produkcyi i sprzedaży soli bydlęcej i o uchwalenie gminy zbiorowej. Wydziału powiatowego w Chrzanowie, w sprawie gmin zbiorowych i w sprawie egzekutywy dla Wydziałów powiatowych.

Do komisyi prawniczej odesłano petycyę Edmunda Soleckiego, inżyniera, o zmianę niektórych paragrafów ordynacyi wyborczej do Sejmu i Rady gminnej.

Komisyi drogowej odstąpiono petycyę Zwierzchności gminnej w Chodorowie, o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby budował drogę z Chodorowa do Rohatyna i Stryja.

Osnowę pisma JE. Namiestnika do JW. Marszałka krajowego, podaliśmy już wczoraj.

W dalszym ciągu obrad nad budżetem krajowym, poseł Romanowicz, imieniem komisyi budżetowej wniósł wstawienie do pozycyi 85 rubryki VII „Dla Macierzy polskiej“ 2.000 zł. a dla wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie, pod redakcyą K. Okaza 1.000 zł.

Pozycye te tak usprawiedliwia komisya: W miejsce uchwalonej na r. b. kwoty 2.000 zł. na czasopisma i wydawnictwa ludowe do rozporządzenia Wydziału krajowego, wstawia Wydział na r. 1884 w tę pozycyę kwotę 3.000 zł. dla „Macierzy polskiej“. Komisya budżetowa uznaje w całej pełni wysoką użyteczność i doniosłe znaczenie tej instytucyi, uznaje też potrzebę przyjścia jej w pomoc znaczniejszą subwencyą z funduszu krajowego. Gdy jednak Komitet wydawnictwa dziełek ludowych we Lwowie, założony przez śp. Alfreda Młockiego, a od dłuższego już czasu bardzo użytecznie działający, wniósł petycyę o subwencyę, gdy komitet ten wydaje dziełka ludowe nietylko w polskim ale i w ruskim języku, gdy dotychczas nie posiadając ani większego kapitału zakładowego, ani żadnej subwencyi, wydał on już 91.000 egzemplarzy dziełek, między niemi 53.000 polskich, a 38 000 ruskich, z czego już się rozeszło między ludem 78.000 dzieł, komisya sądzi, iż postąpi sprawiedliwie a zarazem zgodnie z interesem oświaty ludowej, jeżeli preliminowaną przez Wydział krajowy kwotę rozdzieli między te dwie instytucye.

Poseł Małecki uprasza Izbę o przyjęcie kwoty proponowanej przez Wydział krajowy, albowiem Rada zawiadowcza *Macierzy* zamierza wywołać wydawnictwo tygodniowego czasopisma ludowego, któreby podając zdrową strawę moralną, zachęcało lud do czytania, pouczało go, pobudzało go do zamiłowania lektury, rozrywało go i uzacniało. Takie czasopismo wymaga koniecznie zasiłków, a gwarancyą, że nie będzie szerzyło teoryj zgubnych i nie będzie szerzyło jadu, jest okoliczność, iż zostawać będzie pod moralnym wpływem Rady zawiadowczej *Macierzy*. Jeżeli Sejm uchwali kwotę 3000 złr., naówczas wydawnictwo takie mogłoby powstać, w przeciwnym razie sprawa ta musiałaby być zaniechaną; przemawiając za wyższą kwotą na rzecz *Macierzy*, nie życzy sobie mowca bynajmniej wykreślenia kwoty 1000 złr. na rzecz wydawnictwa dziełek ludowych pod redakcyą p. Okaza, które to wydawnictwo uważa również za pożyteczne i potrzebne. W duchu swego przemówienia czyni mowca stosowny wniosek.

Poseł Polanowski oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem p. Małeckiego, przy tej zaś sposobności z radością wita pozycye, w których są wstawione kwoty na wydawnictwa ruskie; pozycye te pojawiają się w budżecie po raz pierwszy, a są przeznaczone na wydawnictwa, których tendencya jest dobrą. Podnosi przytem okoliczność, że subwencyj tych nie należy uważać za ustępstwo wobec naszych braci Rusinów; ustępstwo bowiem czyni się tylko nieprzyjacielowi, a wszakże co do Rusinów o nieprzyjaźni mowy być nie może.

Poseł Antoniewicz popiera również wniosek dr. Małeckiego, a omawiając bliżej wydawnictwo *Macierzy*, dziękuje Radzie zawiadowczej tej instytucyi za dotychczasową jej działalność. Ale mowca zabrał głos jeszcze i dla innej sprawy: Istnieją w kraju dwa stowarzyszenia ruskie, *Proświta* i Towarzystwo *Kaczkowskiego*. Drugie z tych towarzystw nie cieszy się wprawdzie sympatyą, ale nie można zaprzeczyć, że położyło ono również wielkie zasługi około oświaty ludowej. Dewizą wydawnictw tego Towarzystwa jest: „Módl się, pracuj, oszczędzaj i bądź trzeźwy.“ Brak sympatyi dla wydawnictw tego Towarzystwa powstał ztąd, iż była chwila, w której rzeczone Towarzystwo zeszło z właściwej drogi i wstąpiło na niebezpieczną drogę polityczną; ale zboczenie to było wywołane drażnieniem ze strony przeciwnej i było tylko chwilowem zboczeniem Podniesionym zostanie zapewne zarzut, że nie można nic dać tym Towarzystwom, bo nie wniosły petycyj; rzeczywiście, nie wniosły petycyj, bo prośby w latach poprzednich wnoszone, pozostały bez skutku Mowca wnosi tedy: „Sejm wyznacza Towarzystwom *Proświty* i im. *Kaczkowskoho*, po 500 złr. na r. 1884“.

Ks. Kowalski przemawia gorąco za udzieleniem *Proświcie* 500 zł., położyła ona bowiem podstawy dla umoralnienia ludu. Ale co się tyczy wydawnictw Tow. im. Kaczkowskiego, to bez względu na to, co napiszą pisma skrajnego stronnictwa ruskiego, musi mowca stanowczo wystąpić przeciw subwencyonowaniu tych wydawnictw. Towarzystwo to było założone wprawdzie w celach szlachetnych i w początkach swego istnienia postępowało uczciwie, ale potem poszło na bezdroża. Dopóki chodziło mu o oświatę ludu, miało mir i znaczenie, ale gdy wstąpiło na pole polityki, gdy zaczęło waśnić i drażnić dwa bratnie narody, od tej chwili straciło tytuł do sympatyi. Mowca osobiście doświadczył skutków teroryzmu tego skrajnego stronnictwa, a tak samo ucierpiało wielu innych uczciwych Rusinów. Dzisiaj, zmieniły się czasy; dzisiaj lud zaczyna żyć politycznie, ale też potrzebną jest wielka uczciwość, ażeby tego ludu nie zbałamucić, ażeby nie zaprowadzić go na bezdroża. Jakoż uprasza mowca swoich kolegów, zasiadających w Sejmie, ażeby wskazali mu, gdzie, w którem miejscu, w której okolicy, widzieli lub słyszeli, ażeby między ludem istniała nienawiść ku braciom Polakom? Nienawiści takiej nie ma między ludem, ale starają się ją zaszczepić wydawnictwa im. Kaczkowskiego, które szukają oparcia i sławy poza granicami kraju. Mowca wnosi: „Sejm wyznacza dla Towarzystwa *Proświty* 1000 zł.; towarzystwu zaś im. Kaczkowskiego odmawia wszelkiej pomocy, bo nie kieruje się zasadami miłości i zgody. *(Huczne oklaski i brawa)*.

Na życzenie sprawozdawcy, przerywa Marszałek posiedzenie na 10 minut, ażeby komisya budżetowa mogła naradzić się nad powyższemi wnioskami.

Po przerwie, poseł Antoniewicz czyni wyrzuty ks. Kowalskiemu, że występuje z rekryminacyami ogólnikowemi bez przytoczenia faktów Mowca przypomina, że sam podniósł tę okoliczność, iż Tow. im. Kaczkowskiego skutkiem drażnienia wstąpiło na niewłaściwą drogę w swoich publikacyach, ale dzisiaj należałoby zapomnieć o tem zboczeniu chwilowem i przyznaniem subwencyi zobowiązać, zniewolić niejako to Towarzystwo do wytrwania na drodze pierwotnie obranej, t. j na drodze szerzenia między ludem zdrowej oświaty; taka subwencya byłaby niejako gwarancyą, iż w przyszłości trzymać się będzie wytkniętego, uczciwego programu; jeżeli zaś Sejm nie nie uchwali na rzecz tego Towarzystwa, nie będzie mógł mieć żadnej pretensyi do niego, jeżeli nie wytrwa na drodze obranej.

Ks. Kowalski mógłby przytoczyć bardzo liczne fakta na poparcie swego twierdzenia, że Towarzystwo rzeczone zeszło na bezdroża, ale zanadto szanuje i poważa tę Izbę, ażeby miał jej uwagę zajmować sprawami niezbyt przyjemnemi. Ale tylko jeden przytacza fakt: Dzięki temu Towarzystwu w chatach naszych włościan można dziś znaleść „portrety znakomitych ludzi rossyjskich“, a jeżeli gdzie lud jest już obałamucony, to tylko dzięki publikacyom tego Towarzystwa.

Pos. Merunowicz oświadcza, że p. Antoniewicz sam najdosadniej potępił Towarzystwo; przyznał bowiem, że zmieniło swój program, a potem dodał „dajcie mu subwencyę, a poprawi się.“

Poseł Skałkowski oświadcza, że dłuższy czas nie wiedziano jakiego rodzaju są publikacye Tow. Kaczkowskiego a nie wiedziano z powodu alfabetu, który utrudnia czytanie, ale ostatecznie dowiedziano się o treści tych publikacyj; między innemi jest także publikacya p. n. „Russko-turecko wojna“ a w niej przeprowadzono dowód, że między Rossyą a Rusią Halicką nie ma żadnej różnicy, że dawniej był Kijów stolicą Rusi, a dziś jest jej stolicą Petersburg W tej to broszurze są także wychwalani bohaterowie rossyjscy.

Sprawozdawca pos. Romanowicz oświadcza, że komisya budżetowa, po naradzie przychyla się do wniosku dr. Małeckiego, zmieniła ona preliminarz Wydziału krajowego dlatego, ponieważ nie było jej wiadomem, że *Macierz* zamierza powołać do życia perjodyczną publikacyę ludową. Co się zaś tyczy wniosku p. Antoniewicza, komisya budżetowa nie może go zalecić do przyjęcia a powody znajdzie Wys. Izba w przemówieniach ks. Kowalskiego Merunowicza i Skałkowskiego. Poseł Antoniewicz domagał się przytoczenia faktów, któreby świadczyły o niezdrowych tendencyach publikacyi Tow. im Kaczkowskiego. Przytoczę tylko jeden fakt. Pierwsza broszura którą rzeczone Towarzystwo rozpoczęło szereg swych publikacyj, zaczyna się złożeniem podziękowania „Opatrzności która pozwoliła Kaczkowskiemu umrzeć w Petersburgu, ażeby stamtąd duch jego mógł objąć całą Ruś“. Natomiast przychyla się komisya do wniosku p ks. Kowalskiego i prosi o wstawienie do budżetu na rzecz Proświty 1000 zł.

P. Antoniewicz oświadcza, że Kaczkowski nie umarł w Petersburgu, ale w Kronstadzie rossyjskim.

P. Romanowicz przyjmuje tę poprawkę *(Wesołość)*.

Przy głosowaniu przyjęła Izba wnioski komisyi, mianowicie: uchwaliła dla *Macierzy* 3000 zł., dla *Proświty* 1000 zł. a dla wydawnictwa dziełek ludowych 1000 zł.

Bez dyskusyi uchwaliła następnie Izba: Władysławie Gostyńskiej, celem dalszego kształcenia się w rysunkach 360 złr., Towarzystwu oświaty ludowej dla m. Lwowa i okolicy 200 zł., Tow. bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej 100 zł., Czytelni akademickiej we Lwowie 100 zł., Towarzystwu ruskiemu *Akademickie bractwo* na zwyczajne cele Towarzystwa 100 zł., na wydawnictwo Biblioteki ruskiej 150 zł., ruskiemu Towarzystwu *Szkolna pomoc* we Lwowie 100 zł., Zarządowi Bursy nauczycielskiej w Tarnopolu 150 zł., Bursie imiena J. I. Kraszewskiego w Drohobyczu 150 zł., ruskiej Bursie św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu 150 zł., ruskiej Bursie w Tarnopolu 150 zł., Komitetowi ruskiego zakładu wychowawczego pp. Bazylianek we Lwowie 500 zł., Żelichowskiemu na wydawnictwo ruskiego słownika 500 zł., na Bursę dla dziewcząt ruskich w Przemyślu 500 zł. Wreszcie na wniosek komisyi budżetowej przeszła Izba do porządku dziennego nad petycyami: Towarzystwa muzycznego w Przemyślu, o subwencyę na zakupno fortepianu. Stowarzyszenia opieki nad chorymi studentami w Wiedniu. Redaktora *Przyrodnika* w Tarnowie o subwencyę. Tow. muzycznego im. Moniuszki w Stanisławowie, o subwencyę. Bursy dla dziewcząt w Przemyślu o subwencyę. Br. Jamińskiej, kierowniczki szkoły froeblowskiej w Stanisławowie, o subwencyę. Bursy im. Kraszewskiego w Stanisławowie o subwencyę. Towarzystwa leśnego gal. o subwencyę na wydawnictwo czasopisma *Sylwan*. Redakcyi pisma dla dzieci p. t. *Swiatełko* w Stanisławowie o subwencyę i Redakcyi pisma *Turysta* w Kołomyi o subwencyę. Dla burs w Wadowicach i Rzeszowie uchwalono po 150 złr.

Uchwalono dalej: Petycye T. Aksentowicza, malarza, St. Rejchana, malarza, P. Harasimowicza, rzeźbiarza, Harasimowicza, malarza, P. Stachiewicza, malarza. E. Steinsberga, rysownika i dr. B. Lachowicza, chemika — przekazać Wydziałowi z zaleceniem do uwzględnienia, po przekonaniu się, że petenci z innych jakich źródeł nie pobierają stypendyów.

Petycye: Zwierzchności gminnej i Rady szkolnej w Tołszczowie, o stypendyum dla jednego z uczniów tamtejszej szkoły, celem pobierania nauki malarstwa w Krakowie, albo nauki snycerstwa w Zakopanem, J. Paltingera o stypendyum dla córki Wandy, dla dalszego kształcenia w muzyce i śpiewie, M. Fabiańskiej o subwencyę, celem dalszego kształcenia się w malarstwie, E. Radeckiego o stypendyum dla córki Stanisławy, celem dalszego kształcenia się w muzyce, M. Dulębianki, o stypendyum, celem dalszego kształcenia się w malarstwie, E Pliszewskiego o subwencyę celem ukończenia studyów rzeźbiarsko-przemysłowych, M. Guzkowskiego, B Jarosiewicza o stypendyum do szkoły sztuk pięknych w Krakowie, J. Bełtowskiego, rzeźbiarza, przekazano Wydziałowi do załatwienia.

Nad petycyami J. Fedyczkowskiego, E. Urbanka i M. Weiner o subwencyę na dalsze kształcenie się w śpiewie, H Assing na naukę gry na fortepianie, przeszedł Sejm do porządku dziennego.

Na wniosek posła Weigla, poparty przez posła Majera, przekazał Sejm petycyę Z. Stęczyńskiego o roczną subwencyę, Wydziałowi do możliwego uwzględnienia

Izba przystąpiła następnie do obrad nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na r. 1884.

Sprawozdawca poseł Smarzewski oświadcza przedewszystkiem, że komisya budżetowa zniżyła przedłożony przez krajową Radę szkolną preliminarz o 110.675 złr., gdy bowiem krajowa Rada szkolna domagała się w swoim preliminarzu wydatków, kwoty 645.039 złr., proponuje komisya budżetowa tylko 534.364 złr. I tak, w rubryce I. pozycya 2 wykreśliła komisya kwotę 8750 złr., preliminowaną przez krajową Radę szkolną na rachmistrzów przy Radach szkolnych okręgowych. W ostatniej pozycyi rubr. I, domaga się Rada szkolna na zaliczki zwrotne dla funduszów okręgowych 10.000 złr., komisya zaś budżetowa preliminuje tylko kwotę 5000 złr. W rubr. II Rada szkolna domaga się na substytucye kwoty 166.355 złr., komisya zaś budżetowa stawia tylko kwotę 88.000 złr. Dalej, ze względu na panujące nieporządki w rachunkach z obrotu funduszów okręgowych, wnosi komisya budżetowa rezolucyę: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przedstawić na najbliższej sesyi sejmowej wnioski, względem zarządu funduszami szkolnemi i zapobieżenia przekroczeniom preliminarza funduszu szkolnego“, a dalej wnosi komisya o pozwolenie przenoszenia kredytów, uchwalonych na wydatki zwyczajne w rubrykach II, IV, V i VII, tudzież wzajemnego przenoszenia takichże kredytów w rubrykach XI i XII.

W końcu wnosi komisya przekazanie 16 petycyj Radzie szkolnej do załatwienia.

W dyskusyi ogólnej zabrał najpierw głos J. E Namiestnik F. Zaleski: *(według stenogramu)*

„Zabierając głos w ogólnej dyskusyi nad budżetem funduszu szkolnego krajowego, nie czynię tego, aby polemizować ze sprawozdaniem tak znakomicie i gruntownie ułożonem przez komisyę budżetową. Czynię to jedynie dlatego, aby już w ogólnej dyskusyi podnieść uwagę, do której potem, przy niektórych poszczególnych rubrykach będę musiał powrócić; do tych też rubryk zastrzegam sobie głos. Uwaga ta tyczy się następującej okoliczności: Komisya budżetowa pozycye preliminarza szkolnego w niektórych rubrykach bardzo obniżyła. Chciałem zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że redukcye te będą miały w przeprowadzeniu preliminarza na rok 1884 bardzo przykre konsekwencye: Rada szkolna, wydatkując w tych rubrykach, wydatkuje ściśle na podstawie uchwał, t. j. musi czynić wydatki takie, do których wedle ustaw wręcz jest zniewoloną. Tyczy się to przedewszystkiem otwierania klas równorzędnych. W pewnych wypadkach, gdy zachodzą niektóre ustawą przewidziane warunki, Rada szkolna nie może odmówić zaprowadzenia takich klas równorzędnych, a mogę zapewnić Wysoką Izbę, że zawsze badała, bada i z największą skrupulatnością badać będzie, czy te warunki ustawą przewidziane, rzeczywiście zachodzą w tych wypadkach, w których odnosi się do Rady szkolnej o poświadczenie co do zaprowadzenia klas równorzędnych, a mianowicie, czy zachodzą warunki przepisane ustawą gwarantującą, czy to osobom moralnym, jak: gmina, okręg szkolny, lub fizycznym, jakimi są nauczyciele tych szkół, pewne prawa. Ustawa ta zmusza Radę szkolną do uszanowania tych praw. Wobec tego Rada szkolna krajowa częstokroć znajduje się w tem niemiłem położeniu, że gdy dotacya przez Sejm uchwalona, została wyczerpaną, zachodzi konieczność przekroczenia budżetu. Staraniem Rady szkolnej będzie,

---

rozpływał, oprócz tego bowiem, co oczy bawi, znawstwa w tym kierunku nie posiadam. Również nie byłby wcale zajmującym katalog wystawców, ale nie mogę między nimi pominąć jednego, który dawniej na polu literatury i nauki zbierając laury, teraz je zaniedbał, żeby z ogrodnikami pójść o lepsze Jest nim Filip Lockroy, ojciec deputowanego, wywołującego dziś we Francyi tyle hałasu i słynnego polemisty Edwarda Lockroy. Co zaś w ogrodniczej produkcyi jego szczególnego, to, że jak zapewnia kronikarz dziennika *le Temps*, Jules Claretie, ogród jego cały mieści się na terasie piątego piętra i w nim często, jak Semiramida gości podejmuje. Kronikarz wspomniany opowiada nawet, że kiedy raz przy wyprawianem pod jabłoniami śniadaniu, syn, deputowany, skarżył się na woń jakąś szczególną, zdala zalatującą, ogrodnik-amator odpowiedział mu na to ze spokojem:

— To nic, mój kochany; dostałem trochę nawozu, kazałem więc go złożyć w pokoiku, który ty zajmowałeś będąc gimnazyastą.

W Paryżu odkrycie posągu Germanii na Niederwaldzie i nominacya króla hiszpańskiego na pułkownika ułanów Strassburskich, narobiły „dużo złej krwi“. — Pamflety stolicę zalały, a gorycz stała się wszystkich udziałem Dowcip z żółci wyrosły, nie zwykł się bardzo zalecać, milczeniem jednak nie można pominąć jednego dowodu pogardy dla świata, jaki wyraził dość ceniony tutaj dziennikarz:

— *Lorsque je vois ce qui se passe*—mawiał on — *il me prend des envies de me sauver dans la lune, d'en ouvrir la fenêtre, et de cracher sur le genre humain.*

AER.

obracać całą kampanię budżetową w ścisłych granicach, nakreślonych przez uchwałę Wysokiego Sejmu, ale z drugiej strony zdaje mi się, że Wysoka Izba wyrozumie i zechce dostarczyć Radzie szkolnej krajowej tych środków, jakie wobec ustawy absolutnie będą jej potrzebne do pokrycia wydatków na niej ciążących. Przy rubryce pierwszej, a głównie przy rubryce drugiej, zastrzegam sobie wykazać cyframi, o ile Rada szkolna z preliminowanych przez komisyę budżetową kwot, nie będzie mogła zadość uczynić swoim obowiązkom. Na tych ogólnych uwagach kończę na razie.

Poseł Chrzanowski popiera rezolucyę, proponowaną przez komisyę, przyczem analizuje sposób prowadzenia rachunków w Radach szkolnych okręgowych i to na tle sprawozdania komisyi; wspomina także o częstych zmianach książek, podnosi z żalem, że dotychczas nie ma dla szkół średnich podręcznika historyi polskiej i prosi o lepszą administracyę funduszami szkolnemi.

J. E. hr. Grocholski, zaznacza również, że „wyrażając się łagodnie" — prowadzenie rachunków okręgowych Rad szkolnych, jest „bardzo złe" (*wesołość*); dałoby się temu zaradzić, gdyby § 35 ustawy krajowej z 25 czerwca 1873 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych, został ściśle wykonany, t. j. gdyby władze polityczne dostarczały Radom szkolnym okręgowym sił pomocniczych do prowadzenia rachunków. Szanowny mowca zgadza się również z rezolucyą proponowaną przez komisyę, ale nim Wydział przedłoży stosowne wnioski Sejmowi, upłynie rok, a tymczasem panować będzie dalej nieład; ażeby temu zapobiedz, czyni mowca wniosek: „Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem wzywa Rząd, by stosownie do postanowień § 35 kraj. ustawy z 25 czerwca 1873 „o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych" polityczne władze powiatowe dostarczały Radom szkolnym okręgowym potrzebnych sił pomocniczych do prowadzenia rachunków z obrotu ich funduszów."

W końcu wyraża mowca nadzieję, że kraj. Rada szkolna obracać się będzie w granich uchwalonego budżetu.

Poseł Męciński omawia sprawę bardzo szczegółowo. Cofając się wstecz, aż do chwili, w której powstała krajowa Rada szkolna, oświadcza, że kraj cały witał z zapałem tę instytucyę, dziś zaś nastąpiło rozczarowanie zdaniem bowiem mowcy, zapanował w tej instytucyi biurokratyzm i formalizm, które przeszkadzają rozwojowi szkolnictwa. Nie mogą powstawać budynki szkolne, bo wymagania są za wygórowane; kraj. Rada szkolna nie utrzymuje czucia należytego z ciałami autonomicznemi. Ale wina nie cięży wyłącznie tylko na kraj. Radzie szkolnej; cięży ona także na nas, bo wszakże w tej instytucyi mamy naszych reprezentantów. Szczegółowo omawia następnie mowca zarząd funduszami Rad szkolnych i twierdzi, że pod tym względem „panuje kompletny chaos"; poddaje dalej ostrej krytyce ciągłe przekraczanie uchwalanych przez Sejm budżetów szkolnych a mianowicie: że w roku 1878 przekroczono budżet o 58.000 zł.; w roku 1879 o 69.000 zł., w roku 1880 o 63.000 zł. a w roku 1881 o 96.800 zł. Krytyką tą bezwzględną nie chce mowca bynajmniej wpłynąć na nieuchwalenie budżetu, nie chce również wpłynąć na obniżenie pojedynczych rubryk preliminarza ale chce nią spowodować naprawę stosunków. Gdyby jednak stosunki te nie poprawiły się w ciągu roku, byłby mowca zniewolony w przyszłym roku domagać się złożenia zarządu funduszami w inne ręce

Pos. W. hr. Dzieduszycki podziela zapatrywanie poprzedniego mowcy, ale żywi nadzieję, że uwagi wypowiedziane w ciągu obecnej dyskusyi wpłyną na poprawę stosunków.

JE. hr. Alfred Potocki, (według stenogramu): Słów kilka chcę przemówić do Wys. Izby, bo będąc przewodniczącym Rady szkolnej krajowej przez 7 lat i kilka miesięcy, zarzuty, które dziś słyszałem, a które nie były wypowiedziane bez pewnej goryczy, mogłem wziąć także do siebie. Rzeczywiście w jednej rzeczy wszyscy panowie, którzy tu przemawiali, mieli zupełną słuszność a mianowicie: że nie ma rachunków skończonych, i dokładnie wyrobionych, pod tym względem żadne argumentacye przeciwko temu powstać nie mogą. Co się zaś tyczy innych spraw poruszonych przez szanownych mowców co do urzędowania, co do Rad okręgowych i co do czynności samej Rady szkolnej krajowej to w zupełności z panami oponentami zgodzić się nie mogę. Muszę przypuszczać, że system szkolny, zaprowadzony w tym kraju, nie podoba się wielu członkom naszej Izby. W skutek tego kują broń, ażeby całą budowę o ile można podkopać. Panowie wiecie, jest to może dla nas nieszczęściem — iż kompletny system, zupełnie wyrobiony na najszerszych podstawach na wzorze niemieckim, przyszedł od razu do naszego kraju, nie przygotowanego do tego ciężaru. Ciężar był wielki, ponad nasze siły, i zdaje mi się, że dzisiaj nie ma w tym kraju nikogo, któryby nie twierdził, że jeżeliby szkoły na podstawie dzisiejszego systemu miały być dalej organizowane, to nie wystarczą nawet cztery miliony. Są to ciężary za wielkie dla naszego kraju. Z inicyatawy dostojnego Marszałka wniesione tu modyfikacye przyjęliście panowie. Te modyfikacye są niewątpliwie wobec tego, co zamierzono, i co Wysoki Sejm uchwalił, rzeczami niewielkiemi. Przychodzimy znowu do tego, co dawniej było, t. j. że w szkole mają uczyć pisać, czytać, rachować i religii. To cośmy dawniej — zdaje mi się w roku 1873 — uchwalili, było zakrojone na wielkie rozmiary i było może zanadto ambitne. Ale panowie, od tego nie powinniśmy odstępować; powinniśmy to zostawić, możemy to bowiem rozłożyć na dłuższe lata. Możemy powiedzieć, że nam nie staje pieniędzy na rzecz tak korzystną, ale systemu nie atakujmy. Ten system jest wymaganiem dziewiętnastego wieku, a zdaje mi się, że powiedzenie: „wróćmy do pisania i czytania", byłoby krokiem wstecz, a na taki krok nie można dozwolić (*Brawo!*) Przyjmuję na siebie winę co do rachunków, bo jako prezes Rady szkolnej, miałem pewną odpowiedzialność. Powody owych braków są Panom wiadome: aparatu nie było żadnego a trudność w załatwieniu tych czynności była niezmierna. Są to bowiem rzeczy dość trudne i skomplikowone i stało się, że przez pięć czy sześć lat, rachunki nie były przeprowadzone. O chaosie nie wypada mówić; jest to wielkie słowo i nie ma powodu mówić aż o chaosie, bo zdaje mi się, że różnic wielkich nie będzie w budżecie. Możecie się Panowie domagać najściślejszych rachunków jednak na małe rzeczy wielkich wyrazów używać nie należy. (*Brawo*) Bądźcie przekonani, że urzędowanie przez $7^1/_2$ lat daje przecież każdemu człowiekowi, który ma rozsądek, prawo do nabycia pewnego doświadczenia Ja z mojej strony mam honor oświadczyć, że modyfikacye, które wczoraj zostały przyjęte, będą już pewnego rodzaju postępem, to jest przejściem do dalszego postępu i na podstawie już wyrobionej, z której mojem zdaniem, nigdy nam schodzić nie należy. (*Powszechne brawa i oklaski*).

Ks. Biskup Solecki, jako były członek kraj. Rady szkolnej staje w obronie tej instytucyi wobec zarzutów niesłusznych nieusprawiedliwionych.

Przemówienie Najprzew. Pasterza podamy pózniej według stenograficznych zapisków, dziś zaś w koniecznym pospiechu zaznaczamy tylko główne myśli czcigodnego mowcy. Zarzucono Radzie szkolnej, że nie przedkłada motywowanych preliminarzy, ale sam Sejm zwolnił Radę od tego obowiązku. Zarzucono jej, że nie założyła nowych szkół ludowych; ale nie zapominajmy, że wydano nową ustawę szkolną i że tę ustawę musiała Rada zastosować przedewszystkiem do szkół już istniejących, a więc musiała je zreorganizować, a przy takiej czynności nie mogła być mowa o kresowaniu nowych szkół zwłaszcza, że skutkiem nowej ustawy ciężył na Radzie obowiązek wobec szkół i nauczycieli. Winą złego, są stosunki i gdyby nawet oponenci wśród tych stosunków, zasiadali w Radzie szkolnej, nie byliby stworzyli nic lepszego; nie zapominajmy przytem, że w tej Radzie zasiadali tacy mężowie jak śp. Gołuchowski, następnie JE. Alfred hr. Potocki, Czerkawski, Małecki, a więc o złej woli zapewne nikt mówić nie zechce. Co się tyczy zarzutu, że dotąd nie zaprowadzono w szkołach średnich nauki historyi i że dla tej nauki nie ma podręcznika, wina nie cięży na Radzie; ministerstwo przyzwoliło tylko na wykład historyi kraju a ś. p. Szujski przyrzekł wypracować podręcznik; niestety zaskoczyła go śmierć przedwcześnie.

P. Męciński zabrał jeszcze głos dla usprawiedliwienia dlaczego użył wyrazu „chaos"; znalazł bowiem ten wyraz w relacyach c. k. Namiestnictwa do Wydziału krajowego.

Marszałek oświadcza, że byłby skarcił mowcy ten wyraz ale nie uczynił tego, bo istotnie słowo to znachodzi się w relacyi urzędowej.

Poseł Jerzy ks. Czartoryski, w przemówieniu, które później podamy dosłownie, staje gorąco w obronie Rady szkolnej. Wszakże to nasza instytucya, którą czcią i uszanowaniem otoczyć powinniśmy i którą poprzeć winniśmy w jej usiłowaniach. Krytyką dzisiejszą wskazaliśmy kierunek, który niezawodnie zostanie obrany przez tę władzę.

Sprawozdawca Smarzewski, w drugiem przemówieniu bronił wywodów komisyi, głównie zaś interpretował postanowienia ustawy, które stwarzają sytuacyę trudną i powikłaną.

Po tej dyskusyi, którą dla braku miejsca, podajemy tylko w najogólniejszych zarysach, przystąpiła Izba do rozprawy szczegółowej.

Do rubryki I wydatków preliminowanych wydatków przez komisyę. „Zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych 306.000" i „zaliczki zwrotne dla funduszów okręgowych jako wydatek nadzwyczajny, 5000 zł." — zabrał głos JE. Namiestnik p. F. Zaleski (*według stenogramu*).

„W dyskusyi ogólnej zastrzegłem sobie głos co do rubryki pierwszej, drugiej i siódmej. Co do rubryki pierwszej, pozwolę sobie poczynić niektóre uwagi, a odnoszą się one do tych, zdaje mi się, aż do umęczenia wysokiej Izby omawianych zamknięć rachunkowych rad szkolnych okręgowych. W piśmie, z którego szanowny poseł Męciński zaczerpnął wyraz „chaos" i zaniedbanie rachunków, w tem piśmie Rada szkolna krajowa z całą szczerością, otwartością i lojalnością przedstawiła Wydziałowi krajowemu bezpośrednio, a wys. Izbie pośrednio cały stan tej sprawy. Tego wyrażenia użył szanowny poseł Męciński, generalizując to, co odnosi się do trzech rad okręgowych t. j. w Przemyślu, Brzeżanach i Złoczowie. Czytamy tam bowiem: „Wysyłano urzędników z Izby obrachunkowej dla zlikwidowania rachunków rad szkolnych okręgowych. Ci urzędnicy przybyli tam, i w tych trzech radach szkolnych okręgowych znaleźli taki chaos i nieład, że do 27 lipca nie mogli skonczyć rachunków."

Zwracam się dalej do zwrotu, użytego przez innego posła, a mianowicie, że od czasu, w którym spostrzeżono nieład w rachunkach okręgowych rad szkolnych, nic nie zrobiono. Przy rubryce siódmej będę miał zaszczyt wykazać, w jaki sposób Rada szkolna, przynajmniej na razie, usiłuje uporządkować te rachunki. Co do rad szkolnych okręgowych JE. szanowny poseł dr. Grocholski powiedział: „Ich obowiązkiem było prowadzić rachunki, a władza polityczna powiatowa była obowiązaną dostarczyć sił pomocniczych wedle art 35 tej ustawy". Jakoż rzeczywiście jest rzeczą fatalną, że ten 35 artykuł nie dość jasno rzecz określa. Zdawałoby się, że siły pomocnicze dla rad szkolnych okręgowych obejmują manipulacyę, czy to konceptową, czy rachunkową, czy kancelaryjną. Niestety, administracya państwowej oświaty nie była tego zdania. Przeznaczyła ona na jedną radę szkolną okręgową na te siły pomocnicze 120 złr. rocznie, t. j. po 10 złr. miesięcznie, i tą kwotą ma starosta opędzać wydatki sił pomocniczych, t. j. pisarza, prowadzącego protokoły, ekspedytora, registratora i t. d.; że tedy nie wystarcza na rachmistrza, zdaje mi się, dowodu dalszego nie potrzeba. Rada szkolna krajowa, przystąpiwszy do likwidacyi i uporządkowania funduszów rad szkolnych okręgowych, mniemała, że potrzeba także i na przyszłość wynaleźć sposób, ażeby te rachunki były w należytym ładzie prowadzone; zdawało się jej, że wys. Izba przychyli się do tego, ażeby wyposażyć rady szkolne okręgowe pewną niewielką dotacyą, którąby wystarczyła na takiego rachmistrza, i dlatego w tej rubryce wstawiła po 250 złr. dla 35 rad szkolnych okręgowych, co czyni 8750 złr. Żałować tylko mogę, że szanowna komisya budżetowa wnosi zupełne wykreślenie tej pozycyi, trzeba bowiem jeszcze jakiegoś czasu, nim się znajdzie inny sposób, a sposób taki znaleźć się musi, czy to przez nałożenie na fundusze krajowe tego obowiązku, czy też może według wniosku J. E. posła dr. Grocholskiego, ale na każdy wypadek upłynie jeszcze czas znaczny, nim ta sprawa będzie przprowadzoną. Zabierałem głos w tym celu, aby wyrazić mój żal, że w skutek tego sprawa dalszego uporządkowania funduszów rad szkolnych okręgowych pójdzie w odwłokę.

Poseł Smarzewski przytoczył powody, dla których komisya budżetowa wykreśliła kwotę 8750 złr. na rachmistrzów przy Radach szkolnych okręgowych; powody te mieszczą się już w powyższej rezolucyi JE. pos. Grocholskiego.

Przy głosowaniu przyjęła Izba rubrykę I według wniosków komisyi.

Rubrykę II „substytucye", preliminuje komisya w kwocie 88.000 zł.

Do tej rubryki zabrał głos JE. p. Namiestnik (*według stenogramu*):

Co do rubryki II ośmielam się niektóre poczynić uwagi. Rada szkolna krajowa preliminuje w tej rubryce 173·355 zł. na substytucye i rozdziela tę kwotę na 3 poszczególne ziały. na płace dla zastępców nauczycieli z klas równorzędnych 166.000 zł.; na wynagrodzenia dla nauczycieli za godziny nadobowiązkowe 3500 złr. i dla zastępców chorych nauczycieli 3.500 zł. Co do klas równorzędnych, wiadomo dobrze Wysokiej Izbie, że nie leży w dowolnej dyspozycyi Rady szkolnej, czy ma być otwartą klasa równorzędna, czy też nie. Warunki są ściśle ustawą przepisane, a Rada szkolna ma zbadać tylko, czy te warunki istotnie zachodzą czy nie. W przypuszczeniu tedy, że w poprzednich latach może zbyt hojnie uposażono szkoły w nauczycieli nadliczbowych, że może nie wszędzie z należytą skrupulatnością badano warunki zaprowadzenia takich klas równorzędnych; Rada szkolna, chcąc sobie stworzyć stałe i pewne podstawy na następny rok szkolny, z końcem sierpnia zamknęła wszystkie klasy równorzędne jakie istniały w poprzednim roku, i zamknęła płace wszystkim nauczycielom nadetatowym. W właściwym czasie była interpelacya w tej Wysokiej Izbie. Rada szkolna poleciła przedstawić sobie na nowo wnioski na zaprowadzenie klas równorzędnych i udokumentować wykazami, jakich wymaga ustawa. W ciągu września przystąpiła Rada szkolna do wykonania tego celu, albowiem Rady okręgowe domagały się zaprowadzenia klas równorzędnych. Dziś rzecz tak stoi: Zaprowadzonych na nowo klas równorzędnych jest 340 i kilka. Wysoką Izbę zainteresuje niezawodnie wyjaśnienie, jaki wydatek jest połączony z klasami równorzędnemi, na które Rada krajowa na rok 1883/84 musiała zezwolić. Wydatek ten w tej chwili wynosi 89.265 zł., różni się więc od cyfry, którą podałem — dwa czy trzy tygodnie temu — komisyi budżetowej, a względnie sprawozdawcy, bo te wykazy i żądania o zaprowadzenie klas równorzędnych ciągle wpływały aż do pierwszych dni tego miesiąca, a jest ich jeszcze 40 do 50 niezałatwionych. Tymczasem szanowna komisya budżetowa wstawia w tej rubryce zamiast żądanych 173.355 zł. tylko 88.000 zł. Jak powiedziałem, dziś już przyzwolono tyle klas równorzędnych, że wydatek na rok przyszły może wynosić 89.000 zł., a jest jeszcze 50 podań niezałatwionych, które w tych dniach będą musiały być załatwione. Na dowód, jak złudnem jest takie przypuszczenie co do wydatków, przytoczę rok poprzedni. W r. z. Rada szkolna preliminowała 131.000 zł.; Wysoki Sejm uchwalił 75.000 zł., ale na podstawie warunków prawnych Rada szkolna musiała zezwolić na klasy równorzędne, których wydatek do dnia dzisiejszego wynosi 86.750 zł. A więc budżet jest już przekroczony o 11.750 zł. Szanowna komisya budżetowa sama przyznaje, że nie ma należytej podstawy do ocenienia tej rubryki. W sprawozdaniu swojem wyraża się: „Na r. 1883 uchwalił Wysoki Sejm 75.000 zł.; komisya mniema, że na r. 1884 wystarczy 88.000 zł." Ja zaś mam zaszczyt oświadczyć, że według dzisiejszego stanu rzeczy 88.000 zł. żadną miarą nie wystarczy, gdyby nawet Rada szkolna uczynić to chciała, to przy najlepszych chęciach nie będzie uczynić tego mogła, gdyby nawet tych 50 podań odrzuciła. Co do dwóch następnych pozycyj, a mianowicie 3.500 zł. jako wynagrodzenie za godziny nadobowiązkowe, rzecz ma się nieco odmiennie.

Uchwała Wysokiej Izby domaga się przedewszystkiem zaprowadzenia nauki półdniowej i ograniczenia klas równorzędnych przy nauce półdniowej. Nauczyciel obowiązany uczyć 5 godzin dziennie, czyli 30 godzin tygodniowo, będzie musiał uczyć w tygodniu przez 36 godzin, a więc więcej godzin. Jego obowiązek ogranicza się tylko do 30 godzin, a pociąga go się tutaj do czynności nadobowiązkowej, za którą należy mu się osobne wynagrodzenie; on ma prawo tego żądać nawet procesem. Rada szkolna żąda tylko szczupłej kwoty 3.500 zł., komisya zaś wnosi wykreślenie tej pozycyi, motywując to tem, że w poprzednich latach pozycya ta nie była wyczerpaną z ogólnego funduszu. Jakoż, chcąc wprowadzić większą ścisłość w tych pozycyach, zażądała Rada na substytucye, czyli płace dla zastępców nauczycieli, preliminarza osobneg, a osobnego na płace za nauki nadobowiązkowe, w tym celu, ażeby zapobiedz jakiemukolwiek nadużyciu.

Trzecia pozycya jest zastępstwo chorych nauczycieli; komisya wnosi skreślenie 3.500 zł., przez Radę szkolną preliminowanych. Pozwolę sobie zapytać, w jaki sposób Rada szkolna krajowa ma zaradzić sobie w następnym wypadku: Jest szkoła jednoklasowa, o jednym nauczycielu; nauczyciel zachoruje i przedkłada świadectwo lekarskie, że jest chory na tyfus i że za trzy miesiące dopiero wyzdrowieć może. Co się ma wówczas stać ze szkołą? Chyba ją zamknąć i rozpuścić chłopców, bo nie ma funduszów, ażeby przysłać innego nauczyciela, któryby przez trzy miesiące chorego nauczyciela zastępował. Widzicie więc Panowie, że położenie Rady szkolnej jest nadzwyczaj trudne, bo Rada szkolna albo w sposób wskazany przezemnie może sobie postąpić, albo też w innej rubryce szukać pokrycia wydatku Na tem ograniczam się i proszę Wysoką Izbę o wzięcie tego, co powiedziałem, pod rozwagę.

Dla spóźnionej pory, na wniosek W. hr. Dzieduszyckiego, odroczył Marszałek posiedzenie o godzinie 3 min. 45 z południa.

(*Wieczorne posiedzenie z d. 19 paździerenika.*)

JW. Marszałek zagaił posiedzenie o godzinie 8 min. 20 wieczorem.

J. E. Pan Namiestnik odczytał następującą odpowiedź na interpelacyę posła Żurowskiego:

„D. 10 b. m. wnieśli do Rządu szanowny poseł Żurowski i towarzysze interpelacyę w sprawie przeniesienia zapory mytni-

czej z śródmieścia w Chyrowie, po za obręb miasta, zapytując: Co w tej sprawie Rząd zarządził? Co Rząd w tej dla mieszkańców miasta Chyrowa ważnej sprawie zarządzić zamyśla?

Na powyższą interpelacyę mam zaszczyt oświadczyć, że już wskutek uchwały Wysokiego Sejmu z 30 września 1881, wdrożoną została pertraktacya w powyższej sprawie przez władze skarbowe, w porozumieniu z władzami politycznemi.

Okazało się, że idzie tu (z powodu, że zapora mytnicza, o którą chodzi, miałaby być przeniesioną z powiatu staromiejskiego na terytoryum powiatu dobromilskiego, a z terytoryum Dyrekcyi skarbowej samborskiej, na terytoryum Dyrekcyi skarbowej sanockiej), o interes publiczności dwu powiatów i o interes finansowy dwóch Dyrekcyj skarbowych.

Dotychczasowy przebieg sprawy wykazał nadto pewną, niełatwo usunąć się dającą sprzeczność tych interesów, i tej to okoliczności przypisać należy, że sprawa dotychczas nie mogła być ostatecznie załatwioną.

C. k. Rząd krajowy dołoży wszelkich starań, ażeby sprawę tę załatwić jak najspieszniej i, o ile to być może, według życzeń mieszkańców miasta Chyrowa.

Sprawozd. pos. Smarzewski odpowiada na wywody J. E. p. Namiestnika, wygłoszone przy końcu rannego posiedzenia, poczem Izba przystępuje do głosowania i uchwala rubr. II budżetu szkolnego, „substytucye, 88.000 zł.“ według wniosków komisyi budżetowej.

Przyjęto następnie bez rozprawy rubrykę III „Zasiłki dla szkół utrzymywanych przez korporacye, jako wydatek nadzwyczajny 3775“; rubrykę IV „Adjuta 5000 złr.“

Przy rubryce V „Remuneracye i zapomogi 30.000 złr.“ czyni J. E. p. Namiestnik uwagę, że sami katecheci pobierają z tej kwoty 20.000 złr. że tedy z tej rubryki nie będzie można nic przenieść do rubryki II.

Bez dyskusyi uchwalono dalej rubrykę VI „Podatki i daniny 156 złr.“

Rubrykę VII „koszta podróży i dyety“ preliminuje komisya zgodnie z Radą szkolną na 500 zł., ale nie zgadza się z Radą szkolną co do drugiej pozycyi tej samej rubryki. W tej pozycyi żąda Rada szkolna 4200 zł. dla urzędników Namiestnictwa, wysłanych celem likwidacyi funduszów okręgowych. Według zdania komisyi Rada szkolna obowiązaną jest do nadzoru nad zarządem funduszami okręgowemi, sprawowanym przez Rady okręgowe. Koszta więc tej czynności, wchodzącej w zakres działania Rady szkolnej kraj., powinny być opędzane z tego samego funduszu, na którym ciążą wszelkie inne koszta, połączone z urzędowaniem Rady szkolnej krajowej. Fundusz krajowy nie jest obowiązanym do ponoszenia tych kosztów.

J. E. p. Namiestnik wyjaśnia, że ta kwota była przeznaczoną dla urzędników rachunkowych Namiestnictwa, którzy likwidowali fundusze okręgowe w Przemyślu, Jaworowie, Jarosławiu, Brzeżanach i t. d. Na 35 rad okręgowych jest 20 starszych, a 15 powstało dopiero od r. 1877. Pilniejszą jest czynność w Radach starszej daty i pomimo wykreślenia tej kwoty, Rada szkolna nie wstrzyma się od dalszej czynności w tym kierunku a co do funduszów, starać się będzie o znalezienie takowych w innych rubrykach. (Brawo.)

Następne rubryki, aż do rubr. XIII przyjęła Izba bez objekcyi; przy rubr. XIII „Rozmaite wydatki“ 6800 zł., poseł Henzel stanął w obronie preliminarza kraj. Rady szkolnej i w dłuższem przemówieniu wykazywał, że jest rzeczą niezbędną, ażeby istniał osobny fundusz na opłaty funkcyonaryuszów, którzyby systematycznie prowadzili rachunki okręgowych Rad szkolnych; mowca popiera przytem wniosek J. E. Grocholskiego.

Następne rubryki wydatków i dochodów przyjęła Izba bez dyskusyi, równie jak rezolucye proponowane przez komisyę budżetową i JE. Grocholskiego.

Po załatwieniu budżetu szkolnego nastąpiły rozprawy nad ustawą finansową. Wnioski i rezolucye są już znane.

W rozprawie ogólnej zapisali się do głosu pp. Abrahamowicz, Chrzanowski, JE. Ludwik hr. Wodzicki, ks. Sieczyński, Antoniewicz i Henryk hr. Wodzicki.

Zniewoleni jesteśmy naszkicować tylko przemówienia szanownych mowców.

Pos. Abrahamowicz przemawiał obszernie za zaciągnięciem pożyczki, ale tylko w kwocie 600.000 zł.

Pos. Chrzanowski poparł w zupełności wnioski komisyi budżetowej.

JE. Ludwik hr. Wodzicki nie sprzeciwia się wprawdzie wnioskom komisyi, ale jest przekonany, że lepszym środkiem pokrycia niedoborów byłoby podwyższenie dodatków do podatków o 3 centy. Jeżeli utrzyma się wniosek zaciągnięcia pożyczki w kwocie 1 miliona, czyni mowca ewentualny wniosek, ażeby Wydział krajowy uwidocznił wyraźnie kwotę, jaką z tej sumy wydzieli na dotacyę kasy krajowej, i ażeby tę kwotę wykazywał stale w budżecie jako bierny zapas kasowy.

Ks. Sieczyński mówi obrzernie o rozmaitych stosunkach i życzyłby sobie zaprowadzenia podatku progresyjnego i zbytkowego.

Z powodu spóźnionej pory (godzina 10 min. 45 w nocy) domagają się pp. posłowie odroczenia sesyi. Do głosu za wnioskami komisyi zapisani są pp. Goldman, Hausner i H. hr. Wodzicki, przeciw wnioskom p. p. Antoniewicz, Abrahamowicz i Henzel.

JW, Marszałek zaprasza p. p. posłów, ażeby zgromadzili się w dniu następnym o godzinie 10 z rana na posiedzenie, tak, ażeby sesya mogła być prorogowaną w południe.

(Przerwany wczoraj projekt ustawy o zakresie nauki w szkołach ludowych, zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru).

SPRAWY MONARCHII

Wskutek ponowienia się alarmujących doniesień z krajów okupowanych, *Pester Lloyd* zaprzecza w formie kategorycznej wszelkim tego rodzaju pogłoskom i zapewnia, iż stan rzeczy w Bośnii i Hercegowinie nie zmienił się w niczem. Panuje tam spokój i porządek wzorowy, rekrutacya odbywa się od kilku tygodni w największym porządku i przy żywym udziale ludności, a ponieważ w powiatach, które tworzyły właściwe ognisko ostatniego powstania, pobór został już ukończony, można liczyć z pewnością, że w innych także powiatach przebieg jego zarówno będzie pomyślny. Na całym obszarze krajów okupowanych nie ma ani jednego powstańca, a nawet zwykłe rabunki należą do bardzo rzadkich objawów. Przy rekrutacyi pokrywano bez najmniejszej trudności przepisany kontyngens, a w wielu miejscowościach zgłaszali się ochotnicy, a nawet tacy popisowi, którzy zeszłej jesieni schronili się przed poborem do Czarnogóry. Wszystko to zaś odbywa się w największym spokoju i bez żadnej presyi. Granica od strony Czarnogóry bardzo pilnie jest strzeżoną, a to w celu położenia tamy napływowi agitatorów czarnogórskich. Wreszcie podnieść i to należy, iż wielu Mahometanów powraca do krajów okupowanych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Konferencya dyplomatów).

Z powodu pogłosek o projektowanym zjeździe, czy też konferencyi dyplomatow na ziemi włoskiej piszą z Rzymu do *Pol. Corr* „Z Wiednia donoszą tutejszym dziennikom, że w tych dniach odbędzie się w Capodimonte, gdzie od trzech miesięcy przebywa włoski minister spraw zagranicznych, p. Mancini rodzaj konferencyi dyplomatów, w której mają wziąć udział oprócz ministra włoskiego, ambasadorowie Niemiec i Austryi, a ewentualnie także reprezentant Hiszpanii na dworze włoskim. „Wtajemniczeni“ utrzymują, że celem tej konferencyi mają być ważne uchwały, zostające w związku z ostatnią podróżą króla Alfonsa do Wiednia i Berlina. uchwały, które mają rozszerzyć podstawy związku, istniejącego pomiędzy Austryą, Niemcami i Włochami. Pogłoski tego rodzaju powstały bezwątpienia w skutek depeszy przesłanej do *Polit. Corr.* o zamierzonej podróży wzmiankowanych dyplomatów do Capodimonte, a niektóre dzienniki pochwyciwszy tę wiadomość nadały jej po swojemu barwę sensacyjną i wysnuły z niej najdziwaczniejsze kombinacye. Na podstawie wiarogodnych informacyj zapewnić można. że w tutejszych kołach decydujących nic absolutnie nie wiedzą o jakiejś konferencyi dyplomatów i że nie ma najmniejszego powodu do jej odbycia.“

(Akcya konserwatystów w Irlandyi).

Wbrew wielu poprzednim doniesieniom o niepowodzeniu agitacyi konserwatywnej w Irlandyi, donoszą z Londynu do *Pol. Corr.* co następuje:

„Sir Stafford Northcote. skończył swą oratorską walkę w Irlandyi, a rezultatem jej jest świetne powodzenie stronnictwa konserwatywnego. Entuzyazm, z jakim go przyjmowały wszystkie warstwy ludności hrabstwa Ulster, jest dowodem, że prowincya ta, pomimo niesłychanych wysileń Homerulerów, zdołała przechować swoje konserwatywne i lojalne tradycye, i że irlandzcy konserwatyści są najzawziętszymi nieprzyjaciółmi wszelkich separatystycznych dążności, które, dzięki zręczności Parnella i jego kolegów, jakoteż sympatyom angielskich radykałów, zrobiły olbrzymie postępy w kraju. Irlandya, to niewątpliwie najsłabszy punkt w polityce gabinetu Gladstona, a Stafford Northcote złożył dowód. że znane mu są tajniki stategii politycznej, jeżeli na tem polu zaatakował swego przeciwnika. Dziś już można przewidzieć taktykę, jakiej konserwatyści użyją w rozprawach na reformą parlamentarną, które się rozpoczną w najbliższej sesyi.

„Stronnictwo liberalne pod względem prawa wyborczego żąda równouprawnienia okręgów wiejskich z miastami, a to w ten sposób, żeby każdy Anglik opłacający podatki był uprawniony do wyboru. Obecnie w okręgach wiejskich posiadają prawo wybierania ci tylko, którzy są właścicielami posiadłości ziemskiej, przynoszącej przynajmniej 10 funtów rocznego dochodu. Projekt rządowy zatem powiększyłby niezmiernie liczbę wyborców wiejskich, szczególniej w okolicach miast większych, a gabinet ma nadzieję, że większość tych nowych wyborców przyłączyłaby się do obozu liberalnego. Konserwatyści nie sprzeciwiają się wprawdzie tej reformie, ale żądają, ażeby ona dokonana była z równoczesnym nowym podziałem okręgów wyborczych Podróż Northcota po Irlandyi dowiodła, że żądanie konserwatystów jest słuszne, że środek przez nich proponowany jest potrzebny dla zapobieżenia, by przy najbliższych wyborach w Irlandyi nie uzyskali większości Homerulery, gdyż w takim razie oba wielkie stronnictwa w Anglii, zdane by były na łaskę separatystów.

„Hrabstwo Ulster, ta silna twierdza, nietylko konserwatyzmu, ale i przewagi angielskiej nad Irlandyą, wysyła obecnie do parlamentu tylko 29 reprezentantów, podczas gdy trzy inne hrabstwa, których ludność razem wzięta, mało co jest liczniejsza od prowincyi Ulsteru, wybiera 72 deputowanych. Konserwatyści zatem mogą śmiało podnieść, że nowy podział okręgów wyborczych jest kwestyą żywotną, bo kwestyą interesu państwowego. Stronnictwo tedy liberalne znajdzie się wobec niemiłej alternatywy albo dopuścić do pomnożenia w parlamencie głosów konserwatywnych, które mogą wystarczyć do obalenia ich gabinetu, albo też umożebnić zwycięztwo Homerulerów, co znowu zagraża całości, albo raczej nietykalności zjednoczonych królestw.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Orzechówka, w powiecie brzozowskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Michał Pawlewicz,** major w pułku pieszym nr. 95, otrzymał szlachectwo.

— **Za spokój duszy** śp. Henryka Schmitta odbyło się dnia 19 b. m. w kaplicy c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy solenne nabożeństwo żałobne przy licznym udziale publiczności miejscowej, w pośród której ś. p. Henryk Schmitt ostatnie lata dla poratowania zdrowia spędził i poznawszy wiele potrzeb miejscowych zasilił fundusze budowy kościoła, szkoły i szpitalu oraz zapomogi ubogich chorych gości, a to z zebranych ze swych odczytów historycznych dochodów w kwocie kilku tysięcy zł., jak niemniej przyczynił się do utworzenia ochotniczej straży pożarnej, czem i tam na niewygasłą wdzięczność i pamięć sobie zasłużył.

— **Konkurs.** W państwowej służbie budowniczej księstwa Bukowiny opróżniona jest posada starszego inżyniera z dochodami VIII klasy rangi, dalej posada inżyniera z dochodami IX klasy rangi, ewentualnie zaś także druga posada inżyniera, wreszcie ewentualnie dwie posady adjunktów budownictwa z dochodami X klasy rangi. Starający się o jedną z tych posad winni podania swoje, zaopatrzone w należyte dowody kwalifikacyjne, mianowicie w dowody odbytych studyów budowniczych, złożonego egzaminu państwowego, oraz dokładnej znajomości języka niemieckiego i rumuńskiego lub ruskiego, jak niemniej świadectwa dotychczasowej służby, wnieść w drodze swej przełożonej władzy do c. k. bukowińskiego prezydyum krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r.

— **Znakomity artysta** dramatyczny polski, p. Jan Królikowski, który jeszcze z wiosną r. b. ukończył 45 lat zawodu scenicznego, będzie wkrótce przedmiotem zasłużonych owacyj ze strony publiczności warszawskiej, która zamierza stosowną uroczystością obchodzić jego jubileusz Zawiązał się już komitet, który się zajmie przygotowaniami do obchodu.

(s) **Wczorajszy koncert** Stanisława Barcewicza zapoznał nas z jednym z najznakomitszych skrzypków tegoczesnych, dla którego nie mamy dość wyrazów uznania, a który na uznanie to zasłużył już w miastach tak wysoce pod względem muzycznym kompetentnych jak Berlin i Lipsk. Barcewicz grał wczoraj jak godny następca Henryka Wieniawskiego. Dawno już nie słyszeliśmy tak wykonanego Bacha Ograniczamy się dziś na tej krótkiej wzmiance, drugi koncert bowiem, odbyć się mający podobno we wtorek, po powrocie znakomitego wirtuoza z Czerniowiec, udzieli nam sposobności do szerszej oceny tego znakomitego talentu.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca września bież. r. nadano depesz 47.240, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 61, w służbie telegraficznej 825, zapłaconych rządowych i prywatnych 46.354. Nadeszło depesz 56.742, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 45, w służbie telegraficznej 2.107, kursa z giełdy wiedeńskiej 4.706, zapłaconych rządowych i prywatnych 49.884. Przetelegrafowano depesz 145.621. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 249.603. Za depesze wpłynęło do kasy 30.486 zł.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi sześć znalezionych worków i kółko od naszelników, tudzież notatkę i prywatne papiery Maurycego Kurzera. — Józef Iwańczuk, furman, zamieszkały pod l. 25 w Kortumówce, przytrzymuje zbłąkanego jamnika. — Przyaresztowano Chaima Izaka Pipa ze skradzionemi butami kulikowskiemi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Recanati hr. Antici-Mattei, b. senator Rzymu; w Gradcu em. pułkownik i komendant 17 pułku pieszego Fryderyk Prieger; w Baden profesor teologii i znakomity pisarz kościelny ks. dr. Alban Stolz, wydawca od r. 1843 wielce w Niemczech rozpowszechnionego kalendarza „dla czasu i wieczności“, obok zmarłego niedawno Veuillota najdzielniejszy współczesny szermierz pióra w obozie ultramontańskim, przeżywszy lat 75; w Paryżu były francuski minister i deputowany Trouvé-Chauvel, licząc lat 78.

— **Sekretarz króla** greckiego, ziomek nasz p. Kaliński, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, udał się wczoraj na Tryest do Wenecyi, gdzie wsiąść ma w niedzielę na statek *Amphitrite* królewska para grecka, wracająca do Aten.

— **O pożarze w Sieniawie,** w uzupełnieniu już przed kilku dniami podanych, otrzymaliśmy następujące szczegóły: Ogień powstał w rzeczy samej z powodu nieostrożności robotników ciesielskich, zatrudnionych przy restauracyi pałacu, którą kończono właśnie. Pomoc była odpowiednią, lecz z powodu silnego wiatru ratunek samego budynku był niemożliwym. Ocalono jedynie meble i niektóre urządzenia domu, jako też bibliotekę; natomiast zaś przechowywane tymczasowo w pokojach na poddaszu drogocenne zabytki starożytne spłonęły wraz z pałacem do szczętu. Ogólna szkoda wynosi około 150.000 zł. Pałac nie był od ognia ubezpieczony.

— **Kronika podróży.** Z Taszkientu donosi depesza telegraficzna, że wyprawa rossyjskiego kapitana Puciaty, inżyniera górniczego Iwanowa i topografa Benderskiego, urządzona w celu zbadania wyżyny Pamira w Małym Tybecie, między Jorkandem a Badakszanem, zwiedziła Aliczur, Wielki Pamir, nie spotkawszy w niezmiernej tej pustyni w ciągu dni 20 ani jednego człowieka, poczem przez Murgab udała się do Korateginu.

— **Wirtuoz szachowy.** Niejaki mr. Blackburne w Londynie, przed kilku dniami w tamtejszym klubie szachowym grał jednocześnie 21 partyj szachowych z zawiązanemi oczami. Z partyj tych 19 wygrał, a dwie rozegrane. Ogólny podziw wzbudziła pewność i łatwość, z jaką Blackburne wywiązał się z tego kolosalnego istotnie zadania pamięciowego.

— **Pomnik Goldoniego.** W połowie listopada odsłoniony ma być w sposób uroczysty naprzeciw Campo San Bartolomeo w Wenecyi posąg Carlo Goldoniego (urodz. 1707, zmarłego 1793), który pomiędzy komedyopisarzami włoskimi aż dotychczas pierwsze zajmuje miejsce. Posąg ten, znakomicie modelowany przez Antonia dal Zotto, a z bronzu odlany przez Arquati'ego, właśnie ustawiają na wspomnionem miejscu.

— **Ważną wiadomość** dla p. gospodarzy i hodowców bydła podaje *Bresl. Ztg.* Zawezwany z Berlina weterynarz, profesor Schütz, stwierdził, iż w Wrocławiu rzeczywiście panuje zaraza na bydło. Skutkiem tego targowicę wrocławską zamknięto.

— **Na dworcu w Pradze** we wtorek wieczór, z powodu złego ustawienia zwrotnicy, pociąg osobowy przy wjeździe zeszedł na tor poboczny i wpadł na lokomotywę z siedmiu wagonami przesuwanemi Jeden z podróżnych skaleczony został przy tem ciężko w głowę, a sześć innych osób doznało lżejszego uszkodzenia. Obie lokomotywy poniosły szwank, nie wykoleiły się jednak.

— **Niemiecka wyprawa** polarna na skunerze *Germania* we środę powróciła szczęśliwie z Kingava-fjordu do Hamburga.

— **Akta procesu** tisza-eszlarskiego, jak donoszą z Pesztu, w tych dniach nadeszły do trybunału apelacyjnego.

— **Trzęsienie ziemi.** Na wyspie Chios, niedawno nawiedzonej pamiętną katastrofą z powodu trzęsienia ziemi, znowu dnia 15 b. m. dało się czuć silne wstrząśnienie, które trwało 8 do 10 sekund. Kilka domów runęło, a wiele osób zostało uszkodzonych. Jednocześnie obserwowano trzęsienie także w Syrze i nad cieśniną Dardanelską, w Smyrnie i Avaliku. W tem ostatniem pozawalały się nawet domy, a kilka osób utraciło życie. — Ostatnie depesze z Aten donoszą, że wstrząśnienia na wyspie Chios

trwają dalej i zrządziły wielkie spustoszenia. — Wczorajsza depesza nasza uzupełniła powyższe doniesienia nowemi szczegółami, które dowodzą, iż katastrofa miała w każdym razie bardzo znaczne rozmiary. Wyspy i wybrzeża Egejskiego morza między Czesną a Vurlą najwięcej ucierpiały. Z Aten wysłano dwa okręty wojenne z 200 namiotami i znacznemi zapasami żywności na wyspę Chios. Z dzienników wiedeńskich dowiadujemy się także, iż w dniu 16 b. m. miejscowości Grainbrunn w Dolnej Austryi i Kottes nawiedzone zostały dość silnem trzęsieniem, któremu towarzyszył łoskot podziemny.

— **Dumas** syn, według ostatnich dzienników paryskich ma się lepiej i bawi z córką swoją u przyjaciela swojego na prowincyi.

— **Z Drezna** donoszą, że Kraszewskiemu dozwolono swobodnie z odwiedzającymi go obcować. Nadzór policyjny, rozciągnięty nad nim po pierwszym powrocie z Berlina, przestał być uciążliwym.

— **Osobliwszy specyalista.** Donieśliśmy już o ujęciu sprawcy licznych ostatnich pożarów w mieście Dorpacie. Według *Mosk. Wied* jest to student Dorpatczanin, Niemiec. Wynalazł on specyalną maszynkę do podpalania. Przy pomocy tego przyrządu zdołał w przejściu ulicą wzniecić pięć pożarów prawie jednocześnie.

— **Wynalazek.** Pewien oficer rossyjski wynalazł aparat kieszonkowy, służący do przyjmowania depesz telegraficznych, w czasie wojny, na liniach nieprzyjacielskich. Aparat ten waży wszystkiego 7 funtów i składa się z kwadratowego pudełka, które zawiera mechanizm, przeznaczony do odbierania na taśmie papierowej przejętej depeszy i do podsłuchiwania komunikacyi telefonowej. W pudełku tem znajduje się również mała baterya elektryczna, służąca do przesyłania fałszywych depesz nieprzyjacielowi, dla wprowadzenia go w błąd.

— **Meteor** widziany był w ubiegłą niedzielę w Poznaniu i dalej ku wschodowi aż po Częstochowę, mniej więcej około godziny 10 wieczorem. Miał kształt rakiety i przebiegł nieznaczny stosunkowo łuk po niebieskiej przestrzeni, zostawiając po sobie ślad, który lubo prędko zbladł, jednakże widniał przez kilka sekund na lazurze.

— **Zamach.** Telegram z Gothenburga donosi: Dnia 15 b. m. rano pewien były podoficer artyleryi usiłował zamordować znanego jako protektora wyprawy polarnej na statku *Vega* p Dicksona, który go jednak pokonał i trzymał tak długo, dopóki policya nie nadbiegła. Powiadają, że podoficer ów żądał od Dicksona 50.000 koron i w skutek odmowy przedsięwziął ów zamach.

— **Częściowe zaćmienie** księżyca przypadało wczoraj, zaś w dniu 30|31 bm. nastąpi częściowe zaćmienie słońca, żadne jednak z tych zjawisk nie może być u nas widzialnem.

— **Wypadek księcia Joinville** z psem na polowaniu w Chantilly, w następujący sposób opisuje jeden z dzienników paryskich: Książe uderzył małego pieska, gdy nagle jakby na pomoc małemu koledze nadbiegł duży brytan angielski i rzucił się na księcia. Ukąsił go w twarz, rana jednak nie przeszkodziła księciu już dnia następnego polować dalej. Jeżeli wypadek ten jest prawdziwy, stanowiłby ciekawy przyczynek do „psychologii" psa.

— **Przemytnictwo.** Korespondent *D. Ztg.* z Berdyczowa donosi, że delegowany petersburskiego departamentu członek Iwanow w tych dniach odbył rewizyę tamtejszych składów kupieckich, przyczem znalazł towary z Austryi przemycone, wartości przeszło 500.000 rubli. Towary te zostały skonfiskowane.

— **O strasznem nieszczęściu** donosi znowu depesza zaatlantycka. We wtorek rano wybuchł pożar w budynku szkoły ludowej w Waterburgu podczas godzin szkolnych i bardzo szybko przybrał wielkie rozmiary. Mimo wszelkich wysileń nauczycieli, ażeby przeprowadzić bezpiecznie z sal na ulicę około 600 zebranych w budynku dzieci, nie wszystkie z tych ostatnich mogły być ocalone Gdy płomienie coraz gwałtowniej szerzyć się zaczęły po salach i korytarzach, powstał popłoch i ścisk, w którym około dwadzieścioro dzieci utraciło życie, zaś 80 ciężko zostało uszkodzonych. Budynek szkolny spłonął aż do swych posad. — Jednocześnie depesza *Morn. Post* z Nowego Jorku donosi, iż zgorzał w ostatnich dniach do szczętu teatr *Lyceum* w Chicago. Teatr ten niedawno dopiero został zbudowany. Z ludzi nikt tu życia nie utracił. — Wreszcie z Nantes donosi telegram, iż spłonęły tam przedwczoraj wielkie magazyny kupieckie, położone w samym środku miasta. Pod gruzami spoczywa kilka kas żelaznych, zawierających bardzo znaczne wartości w gotówce i kosztownościach. Stratę ogólną oceniają na trzy miliony franków. Przy gaszeniu pożaru kilku pompierów uszkodziło się ciężko.

— **Pierwsza ofiara mrozu.** Z Cilli, w Styryi, donoszą, że dnia 7 b. m. znaleziono w górach pod Sulzbach zwłoki 49-letniego parobka, który zaskoczony śnieżnicą zbłąkał się i zmarzł na śmierć.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XXIV posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek o godzinie 10tej min. 47 z rana.

Wpłynęło jeszcze 11 nowych petycyj, tak, że ogólna ich cyfra dochodzi dziś 753.

Nad petycyą wyborców z kuryi mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Lisko-Baligród-Lutowiska z zarzutami przeciw wyborowi T. Zurowskiego na posła do Sejmu krajowego, rozpoczęła się dyskusya formalna, w której pos. Romańczuk domagał się odesłania tej petycyi do komisyi prawniczej, pos. Pietruski zaś odesłania jej do Wydziału krajowego. Izba przyjęła wniosek pos. Pietruskiego, poparty przez pos. ks. Sawę.

Poseł JE. dr. Smolka odpowiedział na interpelacyę, wniesioną przy końcu wczorajszego wieczornego posiedzenia przez posła Antoniewicza i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie rzekomego nabycia 219 morgów lasu, należącego do gminy Witlina przez pp. Stanisława i Henryka hr. Konarskich, za 60 centów wal. austr. Przebieg tej sprawy czysto-sądowej nie jest znany Wydziałowi krajowemu i z tego powodu zawezwał Wydział krajowy wydział powiatowy w Lisku o jak najrychlejsze zdanie sprawy.

Nastąpiła dalsza rozprawa generalna nad ustawą finansową na r. 1884.

Poseł Hausner, jako generalny mówca, przemawia za wnioskami komisyi a mianowicie za zaciągnięciem pożyczki w kwocie 1 mil. zł. na pokrycie niedoborów z lat 1882, 1883 i 1884 i na dotacyę kasy krajowej. Dłuższe przemówienie szanownego mówcy było krytyczną analizą poglądów finansowych, wypowiedzianych wczoraj przez posła Abrahamowicza.

Poseł Abrahamowicz przemawia znowu w imieniu posłów, którzy zapisali się przeciw wnioskom komisyi; przedewszystkiem przemawia w imieniu posła Antoniewicza, który polecił mu wypowiedzieć uznanie komisyi budżetowej, co zasługuje na uwagę tem więcej, że ze strony ruskiej jest to w tej Izbie pierwszym wypadkiem. Następnie polemizuje z wywodami posła Hausnera; w końcu oświadcza mowca, że odstępuje od wniosku swego co do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 600.000 zł. i czyni tylko w projekcie ustawy poprawkę, w tym sensie, iż „upoważnia się Wydział do zaciągnięcia pożyczki aż do wysokości 1 miliona zł."

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Smarzewskiego, przystąpiła Izba do głosowania i uchwaliła ustawę finansową na r. 1884, według wniosku komisyi budżetowej wraz z proponowanemi przez tę komisyę rezolucyami. Wniosek pos. Abrahamowicza upadł, a natomiast uchwalony został się wniosek JE hr. Ludwika Wodzickiego co do budżetowania kwoty, która stanowić będzie dotacyę kasy krajowej.

Godzina 12 min. 45 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Według dotychczasowych dyspozycyj Najj Pan po akcie uroczystego przyjęcia delegacyj uda się na czas dłuższy do Gödöllö.

Najd. Cesarzewiczowstwo zabawią jeszcze czas jakiś w Wiedniu i powrócą do Pragi dopiero wtedy, gdy stosunki zdrowotne w okolicy tego miasta nieco się poprawią.

Według informacyi *N. f. Presse* p. minister handlu zawiadomił kolej galicyjsko-węgierską, iż znajdujące się dotychczas w jej zarządzie dwie linie państwowe to jest tarnowsko-leluchowska i kolej naddniestrzańska zostaną z dniem 1 stycznia 1884 przekazane zarządcy ruchu kolei Albrechta, radcy rządowemu Pichlerowi. Odnośne rozporządzenie ministra handlu, pisze przytoczony dziennik, pozwala przypuszczać, iż rząd już od przyszłego roku ma zamiar wziąć pod własny zarząd wszystkie galicyjskie koleje państwowe i że na dyrektora galicyjskiej sieci państwowej zostanie powołany radca rządowy Pichler. Do sieci tej przyłączoną zostanie także austryacka część galicyjsko-węgierskiej kolei, skoro tylko rząd obejmie ją pod własny zarząd, co wcześniej lub później bez wątpienia nastąpi. Cała północno-wschodnia sieć państwowa łącznie z koleją transwersalną będzie obejmowała przeszło 1200 kilometrów.

Sejm kraiński przyjął wczoraj większością głosów reformę wyborczą.

Presse pisze: „Obradujące obecnie sejmy krajowe zostaną w sobotę bądź zamknięte, bądź odroczone. Z Berna donoszą, iż we czwartek wieczorem odbyła się konferencya przewodniczących klubów sejmowych, na której uchwalono usunąć z porządku dziennego piątkowego posiedzenia sprawozdanie komisyi szkolnej o szkołach w Morawii, a to w intencyi uniknięcia burzliwej dyskusyi, jaka mogłaby powstać wśród rozpraw nad tym referatem (*patrz telegram z Berna, przyp. Red.*) Zresztą uchwalono załatwić wszystkie przedłożenia do soboty, w którym dniu sesya sejmu morawskiego ma być zamkniętą." Z innej strony telegrafują do tego dziennika, iż w kołach posłów morawskich powątpiewają, aby sprawozdanie dr. Weebera o reformie wyborczej zostało załatwione na sesyi bieżącej.

Na czwartkowem posiedzeniu komisyi budżetowej sejmu morawskiego hr. Belcredi wyraził ubolewanie, iż wniosek jego, ponawiany od lat kilku w sprawie obmyślenia dróg i środków w celu podniesienia stanu włościańskiego, nie został dotychczas uwzględniony i zakończył swoje przemówienie tem, że gdyby gospodarowano nadal w kraju według obecnego systemu, państwo byłoby zmuszone wystąpić w charakterze kuratora Morawii. Na to odparł dr. Sturm, że budżet podniósł się w skutek produktywnych nakładów. Po tej kontrowersyi komisya przyjęła cały budżet.

Przedwczoraj nadszedł do Wiednia dokument ratyfikacyjny w sprawie konwencyi kolejowej.

W dobrze poinformowanych kołach berlińskich utrzymują, że poseł Schlözer rozpoczął na nowo rokowania ze Stolicą św, które tym razem mają wszelkie widoki powodzenia. Doniesienia jednak, jakoby rząd już teraz przygotowywał dla sejmu nowe kościelno-polityczne przedłożenia, są przedwczesne.

W kołach politycznych utrzymują, że ks. kardynał Hohenlohe nie powróci już do Rzymu. Bezzasadną jednak jest wiadomość, jakoby ks. kardynał ubiegał się o jedno z opróżnionych biskupstw w Prusiech.

Według doniesień z Warszawy, generał gubernator warszawski Hurko, przyjmując komisarzy włościańskich w Łomży, miał się odezwać: „Spełniacie w tutejszym kraju najważniejszą rolę — stoicie bowiem na straży popieranego przez rząd ludu; rząd nie interesuje się sprawami klas wyższych i nie pragnie wytwarzać i powiększać szeregów inteligencyi, gdyż na inteligencyę liczyć nie może — cała jego siła w prostym ludzie, jego więc spraw brońcie". Mowa ta miała wywołać silne zaniepokojenie w kołach obywatelskich i w całej inteligencyi.

Po wyjeździe generała Hurki z Łodzi ukazały się tam na rogach wszystkich ulic proklamacye nihilistyczne.

W Warszawie aresztowano jako podejrzanych o udział w ruchu socyalistycznym Gołębiowskiego, studenta medycyny i studentów prawa Płoskiego i Bieńkiewicza, wreszcie jakiegoś żyda Kohna.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Belgradu, że w tamtejszych kołach politycznych wymieniają jako kandydata na posła przy dworze wiedeńskim byłego prezesa gabinetu Pirocanaca.

Z Sofii telegrafują, iż dyplomatyczny agent angielski Lascelles przedłożył ministrowi spraw zagranicznych Bałabanowi zapytanie lorda Granvilla, o ile prawdziwe jest twierdzenie Jonina, że książę odroczył Zgromadzenie narodowe, aby sobie przywłaszczyć władzę absolutną. Giers bowiem przedłożył kilku mocarstwom odnośną depeszę Jonina.

Streszczony wczoraj w telegramie artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* przeciw nieuzasadnionym zmyśleniom *Nowego Wremieni*, podajemy dziś w całości, *Nordd Allgemeine Zeitung*, pisze: „*Nowoje Wremia* puściło w obieg cały stek kłamstw, o których dowiedzieliśmy się za pośrednictwem dziennika wiedeńskiego *N. fr. Presse*. Panslawistyczny organ, twierdzi: „Muktar basza przybył do Niemiec, ażeby ofiarować przyjęcie się Turcyi do przymierza niemiecko-austryackiego. Propozycyę tę jednak odrzucono, ponieważ Niemcy nie mogły się zgodzić na warunek przyjęcia na siebie gwarancyi co do nietykalności europejsko-azyatyckiej Turcyi, a to ze względu na Austryę, która chce zaanektować Albanię, Macedonię i Salonikę". — Następnie kreśli *Nowoje Wremia* obraz dzisiejszego położenia państwa tureckiego, na które czyhają ze wszystkich stron. Austrya posiada już Bośnię i Hercegowinę a obecnie przygotowuje się do okupacyi Albanii, Macedonii i Saloniki, Cypr zaś, Tunis i Egipt wydarto Turcyi w czasach najgłębszego pokoju, lord Dufferin rokować ma w Konstantynopolu o odstąpienie Syryi i Mezopotamii, a te właśnie mocarstwa, z którymi Turcya obecnie chce zawrzeć przymierze, zachęcały Rossyę nieustannie: „Zabierzcie Armenię". — „Wobec takiego postępowania przyjaciół zachodnich, kończy organ szowinistyczny — czas nareszcie, ażeby Turcya przyszła do przekonania że zbawienie jej tylko w zbliżeniu się do Rossyi i państw bałkańskich.

„Możemy oświadczyć na podstawie informacyi, zasiągniętej ze źródła najpewniejszego, że doniesienie o propozycyach Mukhtara, niemniej o odmownej odpowiedzi ks. kanclerza, jest prostym wymysłem. Mukhtar ograniczył się na odnowieniu i umotywowaniu przedłożonych innym także mocarstwom żażaleń, z powodu bułgarskich, egipskich i armeńskich stosunków. Że Austrya posiada Bośnię i Hercegowinę, to fakt znany i aprobowany przez mocarstwa. Wiadomość że Austrya chce anektować Albanię, Macedonię i Salonikę, jest śmieszną baśnią, która od czasu do czasu pojawia się w prasie rossyjskiej, a której autorstwo nie rossyjskim, ale ale raczej polskim kołom przypisać należy".

„Nieznane nam są tajniki polityki angielskiej, wątpimy jednak, żeby lord Dufferin miał polecenie rokować o odstąpienie Syryi i Mezopotamii. Nie byłoby w tem zresztą sensu, gdyż Anglia wobec ważniejszego dla niej Egiptu dowiodła i w przyszłości złoży dowody, jak daleka jest jej polityka od wszelkich egoistycznych celów. — Nie mniej cudownym prawie jest wynalazek, że mocarstwa, „którym Turcya ofiaruje swoje przymierze", a zatem, według *Now. Wremieni*, Niemcy i Austrya, nawoływały ciągle Rossyę: Bierz Armenię! Wszakże Rossya obecnie prawie większą część Armenii posiada, inną część ma Persya, a to, co Turcyi pozostało z historycznej nazwy „Armenia", nie nosi urzędownie tego miana, mieszkańcy zaś tego kraju nie są wyłącznie Armeńczykami, lecz w równej prawie liczbie są plemieniem kurdyjskiem lub tureckiem. Kwestyi armeńskiej nie poruszały nigdy ani Niemcy, ani też Austrya, lecz poruszona ona została ponownie przez lorda Dufferina z polecenia jego rządu, bnajmniej jednak nie w myśli, aby Rossya zajęła te prowincye, fałszywie zwane Armenią, tylko wyłącznie w interesie reform liberalnych, a to na podobieństwo istniejącego już przedtem w Egipcie i innych prowincyach tureckich samorządu. Że urzeczywistnienie tych dla dobra armeńskiego narodu obmyślanych planów miałoby w następstwie wyzwolenie znajdujących się jeszcze w rękach Turcyi armeńskich prowincyj, nie jest nieprawdopodobnem, a skoro posiadłości te przestaną być zależnemi od Turcyi, to w każdym razie przejście ich pod zwierzchnictwo Rossyi jest prawdopodobniejsze, niż utworzenie niezawisłego państwa armeńskiego.

„Jeżeli *Now. Wrem.* może takiemi niedorzecznościami o polityce Niemiec i Austryi karmić swoich czytelników, nie tracąc ich, to widzimy w tym jedynie dowód, że przynajmniej ta część narodu rossyjskiego, która *Now. Wremia* czyta i czytać nie przestaje, za mało jeszcze posiada elementarnych pojęć o polityce w ogóle, żeby brać mogła udział w państwowej polityce rossyjskiej".

Telegram z Petersburga, przesłany do *Indépendance Belge*, donosi o znacznem sprzeniewierzeniu, odkrytem w banku kozłowskim. Obaj dyrektorowie i buchhalter zostali aresztowani. Upadłość nie została jeszcze ogłoszoną, chodzi bowiem o uratowanie naprzód depozytów drobnych kapitalistów, ale czynności banku są przerwane. Ludność ma być mocno wzburzoną. Rząd przedsięwziął środki, mające powstrzymać wszelkie spodziewane rozruchy.

Standard ogłasza depeszę z Berlina donoszącą, iż cesarz Wilhelm zatwierdził plany i kosztorysy budowniczego Eggesta na budowę pałacu cesarskiego w Strasburgu, oraz iż rozkazał przyspieszyć jego budowę o tyle o ile to będzie możliwem.

Ministeryalny *Temps* zaprzecza twierdzeniu niektórych dzienników francuskich, aby prezes gabinetu miał zamiar odczytać w chwili otwarcia sessyj Izb pewien rodzaj deklaracyi, formułującej program polityczny obecnego rządu, p. Ferry bowiem znajdzie niezawodnie sposobność wyjaśnić go w czasie dyskusyj nad zapowiedzianemi interpelacyami oraz w ciągu rozpraw nad projektem do ustawy o kredycie dodatkowym na wyprawę tonkińską.

Korespondent paryski *Timesa* doradza p. Juliuszowi Ferry, aby nie opierał się na Paryżu lecz na prowincyi, która może jedynie ochronić Francyę od smutnych skutków bezrozumu i lekkomyślności stolicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 października. *Polit. Corr.* donosi: Attaché wojskowy przy ambasadzie rossyjskiej w Wiedniu, pułkownik Kaulbars, otrzymał polecenie udania się do Sofii, zbadania tam kwestyi organizacyi armii bułgarskiej i uregulowania w porozumieniu z księciem Aleksandrem stanowiska oficerów rossyjskich.

Berno, 19 października. Sejm uchwalił jednogłośnie projekta ustawy o zmianie programu nauki szkolnej. Wśród rozpraw ogólnych nad tym przedmiotem, poseł dr. Kussy uczynił zarzut dr. Sturmowi, iż ogłosił swoje sprawozdanie o stanie szkół morawskich w jednym z dzienników wiedeńskich, a to przed rozdaniem takowego posłom; dalej zarzucił, że sprawozdanie to, nawskróś nieprzychylne dla ludności czeskiej, dla tego zostało przez dr. Sturma usunięte z dzisiejszego porządku dziennego, aby uniemożliwić danie odprawy ze strony prawicy. Dr. Sturm odparł na to, że wzmiankowane sprawozdanie zostało usunięte z porządku dziennego w skutek uchwały trzech klubów. Namiestnik oświadczył, że nie życzył sobie wcale usunięcia tego referatu z dzisiejszego porządku dziennego, jak to właśnie twierdził jeden z poprzednich mowców.

Zagrzeb, 19 października. Patrole wojskowe, które zostały zaprowadzone po wybuchu zaburzeń, zostały częścią zupełnie ściągnięte, a częścią znacznie zredukowane. Spokój i porządek zdają się być już zapewnione. Komisarz królewski, generał Ramberg, wyjechał do Pesztu, zkąd ma jutro powrócić.

Berlin, 19 października. Przy wyborach do reprezentacyi miejskiej w drugiem ciele wyborczem zwyciężyli po większej części kandydaci liberalni.

Kopenhaga, 19go października. Sejm 60 głosami przeciw 16 uchwalił zaraz przy pierwszem czytaniu zakwestyonować wszystkie wnioski rządowe i zwrócić je komisyi z poleceniem, aby przesłała je sejmowi dopiero po ustąpieniu gabinetu. Przeciw takiemu postępowaniu większości zaprotestowała prawica.

Paryż, 19 października. Minister skarbu przedłożył komisyi budżetowej zrektyfikowany budżet, w którym wydatki są o 84 milionów mniejsze, niż w pierwotnym preliminarzu. W skutek takich oszczędności przywróconą została równowaga w budżecie.

Doniesienia z Tangeru potwierdzają śmierć Sislimana.

Berlin, 20 października. (*Tel. pr.*) Doniesienie dzienników paryskich o chorobie marszałka Moltkiego jest zupełnie bezpodstawne.

Słychać, iż energiczna wschodnia polityka ks. Bismarcka wywołała w kołach petersburskich pewne rozdrażnienie, a to bez żadnego powodu, gdyż Niemcy postępują drogą lojalną i mają wyłącznie na celu paraliżowanie wrogich tendencyj. Car jest osobiście zwolennikiem zbliżenia się do Niemiec, a być może, iż w czasie spodziewanego spotkania się ministra spraw zagranicznych Giersa z ks. kanclerzem intencye te przybiorą wyraz dosadniejszy.

Paryż, 20 października. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że skrajna lewica zamierza domagać się wydalenia z kraju książąt krwi.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 19 października 1883 godz. 1 min. 25. Losy kredytowe 59.80 Węg. akcye kredyt. 282·50, Akcye anglo-austr. 107·50, Akcye banku Union 108·25, Akcye kolei Karola Ludwika 286·—, Akcye kolei północnej 267·50, Akcye kolei południowej 147·20, Akcye kolei Alföld 167·—, Akcye kolei Elżbiety 312·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 146·75, Wiedeńskie losy 123·—. Akcye kolei Rudolfa —. Akcye kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98 75 Losy regulacyi Cisy 109·90. Losy tureckie 22 50 Węgierska renta 86 90, Akcye banku związkowego 104·14, Akcye banku obrotowego — Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej ·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17³/₄, Węgierskie losy, 113·—, Marka niemiecka —. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 19 października 1883, godzina 4 min. 48. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa ·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne ·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne , Galicyjski bank rustykalny 100 40 Losy z roku 18[illegible] —·—, Napoleondor —· Rubel pa[illegible] —, Usposobienie

Wiedeń, 20 października 1883, godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 283·40, Anglo-Austr. 107·—, Unionbank 108·— Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 146·50. Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny ·—, Losy z roku 1860 ·—, Napoleondor 9 53— Rubel papierowy 1·17³/₄. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 19 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień do —·— zł., kukurudza —·— do — zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 33 50 do 33 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9.64, do 9·66 zł., [illegible] (sierpień—wrzesień) —·— do 16 75 zł. Berlin Pszenica żółta (maj—czerwiec) 175· m. żyto — m., spiritus 52·10, olej rzepakowy 67 30 m. Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 52 75 fr. olej rzepakowy 77·25 fr. spiritus — fr. Wrocław: Pszenica —· żyto —, owies — —, spiritus —·—, kukurudza Kolonia: Pszeni[illegible]

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 20 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 733 47mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 6.9°C. Psychrometr wilgotny + 5.4°C. Prężność pary 5.8 mm. Wilgoć 79%. Zachmurzenie 10. Wiatr S3 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 5 5°R.

Barometr opada.

Stan barometru na poziom morza 758.97 mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 10 4°C.

Najniższa temp. w nocy 5 1°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' λ 41°41' w. = 340m ,5

Dla 21 października

E = — 15m 15s,80. Θ° = 13h 58m 5s,85

Zachód słońca 20go października 4h. 58m.,9, wschód 18 . 32m , 3.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5, ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 7.h 5 i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym Perigeum) 16d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca, które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

17 października 1883	3a	9a	1p
Stan barometru w milimetr.	732,90	732,60	729,80
Stan termometru suchego w st. Cels.	+9,5	+5,0	+7,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels	+8,5	+4,6	+6,2
Prężność pary [illegible] w milimetr.	7,6	6,1	6,6
Wilgotność powietrza względna w %.	87	94	88
Stan nieba.	4	1	9
Kierunek wiatru.	w	sws.	s.
Moc wiatru	4	2	4
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm4 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 10,0.			
Najniższa temperatura, w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 4,6			

(N.B. 20/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 21/10).

Przy wietrze zachodnio-południowym i temperaturze normalnej, niebo zamglone, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 19 października 1883.

bez kuponu	płacą walutą złr. ct.	żądają austr. złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k	285 —	288 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	165 50	168 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288 —	293 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250 —	255
2. List. zast. za 100 zł		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41¹/₂ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 60	98 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 20	101 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.		
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 45	99 45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	23 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 49	9 59
Półimperyał	9 79	9 89
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16¹/₄	1 18¹/₄
100 marek niemieckich	58 55	59 20
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 października 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.45	78 60
luty-sierpień	78.50	78.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.—	79.15
kwiecień-październik	79.05	79.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr	118 50	119.50
„ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.25	130 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138 —	138.50
„ „ 1864 po 100 zł.	167.50	168.
„ „ 1864 po 50 zł.	166 75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147 25	148.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.90	93 05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99 20	99 40
2. Obligacye indemn. pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.50	99.—
Galicyi	98 60	99 20
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.—	98 50
Węgier	99.20	99.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.—	108 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.40	287.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855·—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	841 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	564.—	566 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224.—	224 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2697.	2700 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	287.—	287.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166 50	166 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	316.20	316 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150. —	150 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	161.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4¹/₂ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ promiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	103. —	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.—	99 50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc	101 50	102 50
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.40	100 75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	100.50	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97 75	98 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.80	94.20
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	105 25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	98.25	98.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 90	95.20
z r. 1867	98.25	98 75
z r. 1869	95.—	95.25
z r. 1872	93 75	94 25
Węg. [illegible] kol. 200 zł. 5 pr. w. a.	95 —	95 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	168.75	169 25
Clarego po 40 zł. m. k.	36.75	37 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 75	110 —
Keglevicha po 10 zł. m k.	17 50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.	23 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38 —	40,—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 25	35.75
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.30	48 60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł [illegible])	23.50	24 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64 50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26 75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 50	40 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—	— —
Berlin za 100 mark w. p. a.	.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	— —	—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	— —	.—
Londyn za 10 ft szt.	120 10	120 25
Paryż za 100 fr.	47 55 —	47 60 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 70	5 72 —
„ pełnej wagi	.70.—	5 72 —
Korona	— —	— — —
20-frankówka	52 50	9.52. —
Rossyjski imperyał	81 —	9.83 —
Talar związkowy	— —.—	— —.—
Srebro	— —. —	— — —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 19 października 1883.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	0
„ „ „ w srebrze	79	5
Renta w złocie	99	30
5% austr. renta marcowa	2	90
Akcye banku wiedeńskiego	38	—
„ „ kredytowego	83	0
Londyn	20	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	5250
Dukat cesarski men.	5	70
100 marek niemieckich	5	80

Licytacye.

L. 8133. (6788 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 101 zł. 50 ct. i 101 zł. 50 ct. wa. przymusowy jawny przetarg majętności tabularnej Horodenka powiatu Przemyślańskiego wedle Tabuli krajowej Dom. 515 p. 237 n. 3 haer. Eliasza i Mariem Störer własnej, wierzytelności powyższej na hipotekę służącej, na dni 5 listopada, 10 grudnia 1883 i 9 stycznia 1884 zawsze od godziny 10 rano, w których majętność ta tylko przynajmniej za cenę wywołania 6950 zł. wa. sprzedaną będzie.

Zakład 695 zł. wa.

Bliższe warunki przetargu i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć lub odpisać w tusądowej registraturze.

Gdyby majętność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 9 stycznia 1884 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niejawiący się na terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów obecnych przystępujący uważani będą.

O tem zawiadamia sąd także wierzycieli a to niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bazylego Giliczyńskiego względnie tegoż z imienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców jakoteż wierzycieli którzyby po dniu 10 sierpnia 1883 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu na tej majętności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza w niniejszej sprawie wydana albo wcale albo wczas doręczoną być nie mogła dla których wszystkich ustanowił sąd kuratorem adw. dr. Heynego z substytucyą adwokata dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 7 września 1883.

L. 3353. (6894 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie ogłasza, że w dniach 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1883 o godzinie 10 z rana sprzeda przymusowo realność wykazem hipotecznym l. 469 ks. gruntowych gminy Jezierna objętą Honorata Hałaczyńskiego własną.

Wadyum wynosi 142 zł. 50 ct.

Warunki sprzedaży i inne akta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k sąd powiatowy
Zborów, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 4766. (6880 1—3)

Dnia 30 października, 3 grudnia i 18 grudnia 1883 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu sprzedaż połowy realności niestanowiącej ciała tabularnego w Haliczu pod nr. k. 267 położonej dłużnika Salomona Lejby Blausteina własnej na rzecz wierzyciela Mendla Borala pto 300 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa 300 zł jest cena wywołania.

Wadyum 30 zł. wa

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta realność tylko za wyższą lub choć za szacunkową cenę na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek kwotę sprzedaną.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest dr. Przemycki w Haliczu.

Resztę warunków licytacyjnych i akta opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego
Halicz, dnia 20 lipca 1883.

L. 5323. (6598 1—3)

Dnia 14 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 68 w Grabownicy powiatu brzozowskiego ciało tabularne stanowiącej Bartłomieja Strusia własnej w sprawie Jana Strusiao 56 zł. 17 ½ ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 155 zł., wadyum 15 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także i niżej takowej będzie sprzedaną.

C. k. sąd powiatowy
Brzozów, 20 sierpnia 1883.

Z. 8947. (6844 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird Behufs Hereinbringung der Forderung des Gersch Wieselberg. Cessionärs des des Wolf Borten, gegen die Eheleute Leib und Lea Schlom pto. 100 fl. ö. w. sNg. die exekutive Veräußerung mittelst öffentlicher Versteigerung der den Schuldnern Leib und Lea Schlom eigenthümlich gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden, in Kolomea sub. Nr. 545 Kuttyer Vorstadt gelegenen Realität in drei Terminen d. i. am 29ten October, am 26ten November und am 21ten December 1883, jedesmahl um 10 Uhr V. M. hiergerichts im B. VI. ausgeschrieben.

Als Ausrufspreis dient der Schätzungswerth im Betrage von 418 fl. 50 kr. ö. w.

Das Vadium beträgt 5% des Ausrufungspreises d. i. den Betrag von 21 fl. im Baaren oder Sparkassabücheln.

In den zwei ersten Terminen wird die fragliche Realität nur um oder über den Sschätzungswerthe dagegen am driten Termine auch unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Preis dem Meistbietenden veräussert.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden der Exekutionsführer, die Exekuten, der Pfandgläubiger Hersch Waldhorn, Alter Rath, welcher bei der pfandweisen Beschreibung der fraglichen Realität Eigenthums-ansprüche erhoben hat, so wie das hs. k. k. Hauptsteueramt zu eigenen Händen, diejenigen Personen aber, welche ein Pfandrecht auf die zu veräußernde Realität erwerben sollten, oder deren der gegenwärtige Lizitationsbescheid oder künftige in dieser Rechtssache zu erlassende Bescheide entweder gar nicht oder nicht zeitgerecht zugestellt werden könnten, zu Händen des hiemit ausgestellten Curators Hr. Adw. Dr. Freudenberg und durch Edicte verständigt.

Kolomea, 20 September 1883.

L. 9152. (6547 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 8 listopada 1883, dnia 6 grudnia 1883 i dnia 10 stycznia 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna licytacya 3/4 części dóbr Wierzchnia polna, w powiecie Kałuskim położonych, należących do Salamona Tanda na rzecz Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi imieniem fundacyi stypendyjnej ś. p. Samuela Głowińskiego w celu zaspokojenia 1) kwoty 1361 złr. 63 ct. a. w. jako reszty z czwartej kwartalnej raty za dzierżawę prawa propinacyi w Winnikach z przył. w sumie 2500 złr., dnia 1 października 1879 zapadłej, 2) kwoty 2500 a. w. jako pierwszej raty kwartalnej za tę dzierżawę, dnia 1 stycznia 1880 do zapłacenia przypadłej, 3) kwoty 2500 złr. jako drugiej raty kwartalnej, za tę dzierżawę dnia 1 kwietnia 1880 płatnej, 4) kwoty 2500 złr. a. w. jako trzeciej raty kwartalnej za tę dzierzawę, dnia 1 lipca 1880 do zapłaty przypadłej, 5) kwoty 2500 złr. a. w. jako czwartej raty kwartalnej, za tę dzierzawę dnia 1 października 1880 zapadłej, z 6 procentami zwłoki za pierwsze dni 14 a z 12prc. zwłoki za dalszy czas od poszczególnych pod 1, 2, 3, 4 i 5 wierzytelności bieżącemi, licząc od dnia zapadłości owych aż do całkowitego umorzenia długu, 6) kosztów egzekucyi 43 złr. 50 ct. i 16 złr. 23 ct. już przyznanych, dalej kosztów, egzekucyjnego, oszacowania 70 złr. 52 ct. i 77 złr. 30 ct., kosztów a raczej taksy od intabulacyi sum wyżej pod 1—5 wyszczególnionych przez Wydział krajowy w kwocie 78 złr. 8 ct. zapłaconej i kosztów podróży delegata sądowego, egzekucyjną detaksacyę przeprowadzającego, na poczet których tenże atoli do l. 13748/12 zaliczkę w kwocie 25 złr. a. w. otrzymał, oraz kosztów do liczby sądu lwowskiego 32119/83 w kwocie 49 złr. 62 ct. a. w przyznanych, po potrąceniu atoli kwoty 390 złr. 27 ct. a. w., w myśl uchwały lwowskiego sądu krajowego z dnia 10 marca 1883 do l. 9454 ze sprzedaży efektów kaucyjnych dłużnika uzyskanej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych części dóbr w protokole egzekucyjnego oszacowania de praes. 31 maja 1883 do l. 6349 przyjęta w sumie 35342 złr. 7 ct. a. w. zaś wadyum wynosi 10 prc. ceny rzeczonej t. j. 3535 złr. a. w.

Dobra te przy powyższych trzech terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedane będą, gdyby zaś przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia warunkow ułatwiających wyznacza się termin na dzień 7 lutego 1884 o godz. 10 rano, w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie z tem, że wierzyciele hipoteczni na tym terminie niestawający, uważani będą za przystępujących do większości głosów stawających.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny 3/4 części dóbr Wierzchnia polna można przejrzeć w registraturze c. k sądu obwodowego w Stanisławowie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lwowskiego c. k sądu krajowego z dnia 4 sierpnia 1883 do l. 32119 niniejsza uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo w cale nie, lub też w sposób należyty nie były doręczone, wreście dla tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 11 lipca 1883, nabyli prawa rzeczowe na owe części dóbr Wierzchnia polna, ustanawia sąd kuratorem adw. kraj. dra Karola Bardacha, zaś tegoż zastępcą adw. kraj dra Eliasza Fischlera, w Stanisławowie zamieszkałych, z których pierwszemu doręcza dotyczące tej licytacyi uchwały, dla rzeczonych kurandów przeznaczone.

Sambor, dnia 21 sierpnia 1883.

L. 8071. (6509 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że 12 listopada i 12 grudnia 1883, tudzież 25 stycznia 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya nietabularnej realności pod lk. 262 w Husakowie do Stanisława i Jana Hałunów należącej na zaspokojenie pretensyi Judy Halporna w kwocie 150 zł. wa. zpn, z dołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 1770 zł. Zakład 177 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia p. Wincentego Kozaka wójta w Husakowie.

Mościska, dnia 20 września 1883.

L. 3111. (6728 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi ks. Jana Nowaka w kwocie 250 zł. zpn. od Jüdla Faslera należącej się odbędzie się przymusowa sprzedaz publiczna w drodze licytacyi w tut. sądzie, realności pod nr. 30 i 158 w Naprawie położonej, składającej się z 13 parcel ornych i 5 parcel lasu w trzech terminach t. j. dnia 5 listopada, 3 grudnia 1883 i 8 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 83 zł. wa

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 21 września 1883.

L 3266. (6863 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod nr k. 31 położonego wraz zpn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi oszacowanego, a w protokole oszacowania z dnia 12go września 1882 bliżej opisanego gospodarstwa gruntowego w Malejowej pod nr. konsk. 31 położonego z ⅛ części roli Repelowej i budynków się składającego w dniach 12 listopada i 10 grudnia 1883 i 10 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 580 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 10 września 1883.

Z. 7365. (6839 2—3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung militär-ärarischen Güter einschließlich jener der k. k. Landwehr auf den Vervrachtungsrouten im Territorialbereiche des 11. Korps in Lemberg, sowie behufs Sicherstellung der Loco-Last- und Kaleschfuhren in den Stationen Lemberg, Bojan, Brody, Brzeżan, Czerniowitz, Gródek, Gruszów, Jaworów, Kolomea, Monasterzyska Rohatyn, Tyśmienica, Sądowa-wisznia, Sniatyn, Stanislau, Stryj, Srtusow, Żółkiew und Złoczów, für das Verwaltungsjahr 1884 wird am 30 October 1883 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 11 Korps in Lemberg eine Offert-Verhandlung abgeführt.

Die Bedingungen unter welchen die Verfrachtungen auf den Routen des Teritorialbereiches zu besorgen sind, können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11. Korps unter dem 11. October 1883 ausgefertigten 17 gleichlautenden Parien der Bedingnißhefte, zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesen werden und zwar bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brody und Cerniowitz; beim Stadtmagistrate in Lemberg und Czerniowitz, bei den Bezirkshauptmannschaften in Brzeżan, Stryj, Złoczów, Kolomea, Stanislau, Tarnopol, Trembowla und Czortków, bei den Verpflegs-Magazinen in Lemberg und Czernowitz, beim Betten-Magazin in Lemberg und bei der Korps-Intendanz in Lemberg (Kors- Komando-Gebäude). Ebendaselbst liegen auch die Offerts-Formularien zur Einsichtnahme auf.

Die Anbote sind per Gewichts-Einheit von 100 klg = einen metrischen Zentner und per Kilometer Wegstrecke zu stelen, wobei bemerkt wird, daß bei Verführungen bis zu 500 klg. Bruchtheile unter 50 klg. für einen halben Meter-Zentner, über 50 klg für einen Meter-Zentner berechnet, dagegen bei Sendungen über 500 klg. oder bei Verfrachtung von Holz und Steinkohlen, Bruchteile unter 50 klg. nicht in Betracht gezogen, und über 50 klg. für einen halben Meter-Zentner berechnet werden.

Die Bedingungen für die Loco-Verführungen können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11. Korps unter dem 11. October 1883 für die Station Lemberg in 4. für Czernowitz in 2., für die übrigen vorbenannten Stationen in je einem Parie ausgefertigten Bedingnißheften zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesen werden, u. z. in Lemberg, beim Stadtmagistrate, beim Verpflegs-Magazine, beim Betten-Magasine und bei der Korps-Intendanz, in Czernowitz beim Militär-Stations-Kommando und beim dortigen Militär-Verpflegs-Magazine und in den übrigen Stationen bei den betreffenden Militär-Stations-Kommanden Ebendaselbst liegen auch Offerts-Formularien zur Einsichtnahme auf.

Die Offerte haben mit einem 50 kr. Stepelmarke versehen zu sein, und ist in demselben vom Offerenten ausdrücklich zu erklären, daß er sich den Bedingungen des von ihm eingesehenen und bestätigten Bedingnißheftes unterwirft — desgleichen ist im Offerte das Ausfertigungs-Datum der Kundmachung und des Bedingnißheftes vom Anbotsteller anzuziehen

Das im Bedingnißhefte festgesetzte Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschließen, sondern mit diesem unter einem Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, daß dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne.

Das erlegte Vadium ist im Offerte zu spezifiziren.

Die Offerte sowohl bezüglich der Routen-Verfrachtung, als auch jene bezüglich der Uebernahme der Loco-Verführungen in den einzelnen Stationen, werden bis zum 30. October 1883, 10 Uhr Vormittags, bei der Korps-Intendanz in Lemberg entgegen genommen.

Jeder Offerent hat den auf das eingebrachte Gesuch um Erlangung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeignißes von der Handels- und Gewerbekammer oder von der politischen Behörde erster Instanz erhaltenen Bescheid beizubringen und mit dem Offerte einzusenden.

Von der k. k. Intendanz des 11. Korps.
Lemberg, am 11. October 1883.

L. 3947. (6827 3—3)

W dniach 2 października 1883, 2 listopada 1883 i 5 grudnia 1883 odbędzie się prymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 49 subrep 60 w Potoku wielkim położonej dłużników Iwana Semraka i Stefana Nanowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z p. n. każdym razem o goddzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 29 lipca 1883.

L. 3944 (6829 3—3)

W dniach 2 października 1883, 2 listopada 1883 i 5 grudnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 29 subrep. 12 w Potoku wielkim położonej dłużnika Mikołaja Kacelak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 98 złr. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś, także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej regisraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 29 lipca 1883.

L. 4438. (6485 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 276 zł., 276 zł., 4040 zł z pn., odbędzie się na dniu 5 listopada 1883 i na dniu 10 grudnia 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem, w tut. sądzie przymusowa licytacya realności pod l. 325 w Borszczowie, wedle dom. tom. 3 pag. 6 Nr. 4 haer. p. Artura Niemczewskiego i realności pod l. 581 w Borszczowie, wedle dom. tom. 3 pag 45 Nr. 1 haer. p. Karoliny ze Schmidów Niemczewskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tych realności w sumie 15045 zł., a wadyum wynosi 1505 zł.

Na wypadek, jeżeliby w powyższych dwóch terminach, realności te za, lub powyżej ceny wywołania sprzedane nie zostały, dla ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 19 grudnia 1883, o 10 godzinie przed południem, w tut. sądzie z tem, iż niejawiący się na terminie wierzyciele hipoteczni jako przystępujący do większości głosów wierzycieli jawiących się uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tych realności, tudzież inne warunki licytacyjne są do przejrzenia w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, 8 sierpnia 1883.

L. 8336. (6413 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza odnośnie do obwieszczenia z 22 grudnia 1882 l. 13710, że dnia 14 listopada 1883, o godzinie 10 rano, w zabudowaniu sądowem sprzedaną będzie przemusowo realność pod l. 496 s|110 n. m. w Buczaczu położona, wedle dom. l. pag. 123 n. 3 haer. i dom I pag. 126 4 haer. Arona H chstädtera własna, na zaspokojenie pretensyi banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct., 669 zł. 25 ct. w. a. z pn., a to pod warunkami uchwałą z dnia 22 grudnia 1882 l. 13710 ogłoszonemi, z tą zmianą, że wadyum zniża się na 5 prc. ceny wywołania 6000 zł. tj. na kwotę 300 zł. w. a. i że w powyższym terminie realność ta i niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Buczacz, dnia 14 września 1883.

L. 1266. (6557 3—3)

W sprawie Józefa Fordinala przeciw spadkobiercom Jędrzeja Fajta i Annie Fajtowej o 350 złr. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 5. listopada 1883. o godz: 10 przed połud. egzekucyjna licytacya realności pod l 47. w Woli duchackiej a mianowicie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 800 złr. w. a. wadum 80 złr. Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 31 maja 1883.

L. 9202. (6631 3—3)

Na prośbę Mojżesza Rapaporta w celu wydobycia wywalczonej kwoty 2787 złr 40 ct. od Hersza Leiby Messinga, odbędzie się w c. k. sądzie powiat. w Stryju wedle Dom X pag 117 n7 haer dłużnika własnej, w trzech terminach dnia 8 listopada 1883, 13 grudnia 1883 i dnia 17 stycznia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 11321 złr. 26 ct' zakład 1133 złr.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. rejestraturze.

Stryj, dnia 29 sierpnia 1883.

L. 5683. (6504 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włość. od Franki Tomasiowej i Józefa Tomasia vel Tanasia 13 rat po 12 zł. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realności pod lk. 11 w Litewce wykazem hip. 46 księgi gruntowej gminy Litewka objętej, Józefa Tomasia vel Tanasia własnej, na jednym terminie dnia 31 października 1883 o godz. 10 rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 400 zł. wa., wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Luszpiński z substytucyą p. Aleksandra Strockiego z Komarna.

Komarno, dnia 31 lipca 1883.

L. 8012. (6558 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w ilości 225 zł. 49 ct i zaległych 7 rat z pn. przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużników Gabryela i Reizli Kalman objętej, wykazem hip. 901 na 750 zł. ocenionej realności pod liczbą 19|211 w Sokalu na dni 5 listopada, 4 grudnia 1883 i 10 stycznia 1884, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 75 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 13 września 1883.

L. 9150. (6456 3—3)

Dnia 12 listopada 1883 o 10 godz. rano, odbędzie się w brodzkim sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. tab. 218 l. k. 342 położonej, do spadkobierców Ley Fuhr zamężnej Schaffler należącej. która na rzecz funduszu indemnizacyjnego sprzedaną będzie poniżej wartości 38 złr. 40 ct. w. a. pod warunkami w uchwale z 22 grudnia 1882 l. 18498 zawartymi, w nr. 97, 98 i 99 „Gazety Lwowskiej“ z 1883 roku ogłoszonymi.

Brody, dnia 9 czerwca 1883.

L. 4475. (6346 3—3)

Dnia 7 listopada, 12 grudnia 1883 i 16 stycznia 1884 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż kawałka gruntu do realności pod lk. 368 w Brzozowie położonego, powiatu Brzozów, ciała tabularnego niestanowiącego, Józefa i Petroneli Czuchrów własnego, w sprawie Salamona Scherze o 46 zł. 20 ct.

Cena wywołania wynosi 50 zł. w a., wadyum 5 zł. w a

Przy pierwszych dwóch terminach grunt ten tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedany

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 7433. (6421 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 6 rat po 52 złr. i reszty kapitału 742 złr. 71 ct. w. a. w dniach 8 listopada, 13 grudnia 1883 i 17 stycznia 1884, każdym razem o 10 godz przed połudn w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Lisiatyczach położonej, pod lk. 195 wedle wyk. hip. 265, a do Michała Kuchara należącej,

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 800 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 80 złr. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tut-jszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj, dnia 9 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40294. (6836 3—3)

C. k. deleg. miej. sąd S. I. we Lwowie, jako władza spadek pertraktująca, podaje do wiadomości, iż do spadku po ś. p. Katarzynie z Garbinich Feigerle w d. 27 kwietnia 1883. we Lwowie bez zostawienia ostatniej woli zmarłej, powołani są w myśl ustawniczego porządku dziedziczenia siostra Maryanna z Garbinich Gołąbek i Bernard Gołąbek. Gdy sądowi miejsce pobytu Bernarda Garbiniego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby od dnia poniżej oznaczonego w tym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spaku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i mianowanym dla niego kuratorem Drem. Władysławem Jahlem pertraktowanym będzie.

We Lwowie, 28 sierpnia 1883.

L. 13231. (6794)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 3 października 1883 wpisaną została do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych firma „Towarzystwo handlu skór w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Przemyślu opierające się na statutach uchwalonych na walnem zgromadzeniu dnia 26 sierpnia 1883 w Przemyślu odbytem.

Celem Towarzystwa jest prowadzenie handlu skór i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrobu obuwia i uprzęży; czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Dyrekcyę stanowią: Franciszek Muller dyrektor, Karol Lisikiewicz dyrektor-kasyer, Paweł Pielichowski dyrektor-kontrolor, Teofil Wójcicki zastępca dyrektora, Jan Tymków zastępca dyrektora-kasyera, wszyscy szewcy w Przemyślu, — tudzież Stanisław Myszkowski zastępca dyrektora-kontrolora, nauczyciel ludowy w Jarosławiu.

Podpis Towarzystwa będzie w ten sposposób uskuteczniony, że pod firmą Towarzystwa członkowie Dyrekcyi podpisują swe nazwiska; podpis wtedy tylko w obec osób trzecich obowiązuje prawnie Towarzystwo jeżeli wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi takowe podpiszą.

Udział każdego członka wynosi najmniej 100 złr. a najwięcej 1000 złr. w. a. Wszelkie ogłoszenia swe będzie podawać Towarzystwo do powszechnej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej.“

Przemyśl, 5 pazdziernika 1883.

L. 8130 (6595)

C. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza rzekomo zatraconego wekslu przez Rubina Schiklera na własne zlecenie pod datą Gwozdziec 25 kwietnia 1882 na sumę 93 z a.w. wystawionego, przez Izaka Jurisa akceptowanego, dnia 1 lutego 1883 w Trofanówce płatnego, aby weksel ten w 45 dniach sądowi tem pewniej przedłożył, ponieważ inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

Kołomyja, 30 sierpnia 1883.

L. 12286 (6545)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że dnia 15 września 1883, wpisano do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych na karcie dla „Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Mościskiego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“, że na posiedzeniu rady zawiadowczej, 26 lutego 1883 odbytem, w miejsce dotychczasowego kasyera Albina Kazimierza Strzeleckiego, zamianowany został kasyerem towarzystwa Teodor Brzuchowski emerytowany sekretarz starostwa, i od 26 lutego 1883, uprawnieni są do podpisywania firmy towarzystwa przez położenie podpisu swego pod stampilią firmy wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi a to: Dyrektor Aleksander Lewicki, kasyer TeodorBrzuchowski i kontrolor Franciszek Witek; tudzież że w miejsceu stępującego Teodora Brzuchowskiego wybrano zastępcą dyrektora Franciszka Wyszatyckiego, doktora medycyny, a Michała Gawackiego, emerytowanego komisarzasbarbowegoz Mościsk zastępcą kontrolora.

Przemyśl, 19 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 14100 (6884)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie mianuje w sprawie postępowania krydalnego do majątku Mirli Sobel z Tarnowa stosownie do propozycyi wierzycieli konkursowych zarządcą masy krydalnej Salomona Kleinera z Tarnowa zaś zastępcą tegoż Berla Landaua z Tarnowa.

W Tarnowie, 4 października 1883.

L. 270 (6886)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego złożyła akta założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych „Rożyska“ i „Faszczówka“ w sądzie powiatowym Skałackim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione do dnia 3 listopada 1883, w sądzie Skałackim.

Tarnopol, 18 października 1883.

L. 18430 (6887)

C. k. sąd powiatowy miej: del: w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Nakło, w powiecie przemyskim położonej, na miejscu w Nakle dnia 23 października 1883 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, dnia 18 października 1883.

L. 5308 (6896)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż akta stanowiące projekt założenia księgi gruntowej dla gminy Tarnawki złożone zostały w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu, termin do zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się po dzień 30 października 1883.

Przeworsk, dnia 15 października 1883.

L. 101 (6892)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, sprostowany spis posiadłości posiadaczy z mapą i protokołami dochodzeń hipotecznych dla gminy Wola podłazańska do publicznego przeglądnięcia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie do 30 października 1883, w którym ewentualne dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Wieliczka, 18 października 1883.

Konkursa.

L. 5812, (6842 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnem 180 zł. i prawem przystąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1871 l. 98 d pp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 22go października 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 14 października 1883.

L. 56046. (6723)

W celu obsadzeniu posady zarządcy cłowego przy głównym Urzędzie cłowym, w Szczakowie, a względnie przy innym głównym Urzędzie cłowym lub posady starszego oficyała cłowego w IX. klasie rangi, ewentualnie posady kontrolora lub oficyała cłowego w X. klasie rangi, albo wreszcie posady poborcy cłowego w XI. klasie rangi, przy galicyjskich c. k urzędach cłowych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania zaopatrzone w dowody, złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego, jakoteż znajomości języków krajowych, wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 5 października 1883.

Zl. 56046.

Konkursausschreibung.

Bezeichnung des zu besetzenden Postens	Benennung des Ortes, bei dem die Stelle in Erledigung gekommen ist	Mit dieser Stelle ist verbunden: Gehalt Gulden ö. w	Aktivitätszulage Gulden ö. w.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zur Erlangung der erledigten Stelle	Behörde, bei der die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungs-Termin	Anmerkung
Zollamts-Offizialsstelle	bei den galizischen Zollämtern	9 0 0	2 4 0 eventuell 2 0 0	die mit gutem Erfolge abgelegte Prüfung aus der Waarenkunde und des Zollverfahren, ferner Kenntniß	k. k. Finanz Bezirksdirektion in Krakau	bis zum 15. November 1883	Die übrigen Stellen werden eventuell für den Fall ausgeschrieben, wenn durch die Besetzung der Zollamtsverwalterstelle bei dem Haupt-Zollamte in Szczakowa eine Zollamts Officials oder Zollamtsassistentenstelle in Erledigung kommen sollte.
Zollamts-Assistenten-stelle		6 0 0	1 8 0 eventuell 1 5 0 oder 1 2 0	der Landessprachen und Kautionserlag im jährliche Gehaltsbetrage	wie oben	wie oben	

Von der k. k. Finanz-Landes-direktion

Lemberg, am 5. October 1883.

Ucznia do handlu żelaznego
we Lwowie

z ukończoną przynajmniej 4 klasą normalną, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod literami **J. M.** należy nadsełać do Administracyi Gazety Lwowskiej. (6914 1—10)

Kareta

na dwie osoby (Coupé) z fabryki Lohnera, elegancka i lekka, mało używana, jest na sprzedaż. — Bliższej wiadomości udzieli Pan Stromenger. (6921 1-3)

L. 6522. (6912 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 14.769 zł. 34 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 15000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Męcina dolna, Bobrówka i Chomranice czyli Kamionka, w powiecie limanowskim położonych, Anastazego i Józefy małżonków Maszewskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1go lipca 1882 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 16 października 1883.

Dzierżawa z wiosną 1884 r.

folwarków: Lachowice zarzeczne i Łysków, mila odległych od Żurawna, powiat Żydaczów. Lachowice mają pola ornego 245 morgów. łąk 51 morg., sianożęć leśnych 142 morg., pastwisk 57 morg. Łysków ma pola ornego 152 morg. Łąk i pastwisk 22 morg., sianożęć leśnych 27 morg. Bliższej wiadomości udzieli właściciel Dr. **Pomianowski.** poczta **Żurawno.** (6837 1-3)

Niniejszem polecam moją od 20 lat istniejącą

FARBIARNIĘ

pod firmą:

W. Mieding

przy ul. Jagiellońskiej l. 20 we Lwowie.

Przyczem zapewniam, że mój Zakład w niczem nie ustępuje podobnym zakładom po za granicami naszego kraju.

Wszelkie zlecenia z prowincyi uskuteczniam jak najsumienniej.

CENY UMIARKOWANE.

(3011 1?— ?)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

Wszelkie potrzeby **kuchenne** i domowe. **Naczynia** żelazne i blaszane, emaliowane.

Wielki wybór wszelkich **wyrobów nożowniczych** z fabryk angielskich i innych pierwszorzędnych.

Narzędzia rzemieślnicze. Dłuta angielskie **rzeźbiarskie.**

Przybory i ozdoby do robót piłeczkowych.

Wyroby słynnej **fabryki Berndorferskiej** z chińskiego srebra i alpakowe, j. t. łyżki, łyżeczki i t. p.

Największy wybór we Lwowie

Samowarów prawdziwie rossyjskich w cenach bardzo niskich.

Kuchni naftowych z powodu swej praktyczności niemal powszechnie za granicą używanych, po złr. 3, 4, 5.50, 7 zł.

Wieńców grobowych blaszanych, najtrwalszych i gustownych, od 90 cent. do złr. 5, zaś z kwiatami porcelanowemi od złr. 4.50 do 12 złr.

Wyborna **Herbata** chińska z tych samych składów co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.

(5188 2?-24)

Koncesyonowana przez kr. Rząd węgierski

Loterya Kincsem

węgierskiego klubu jeździeckiego (Jockey Club) w Buda-Peszcie.

Ciągnienie pod kontrolą rządową

rozpocznie się

dnia 22 października 1883

Ilość losów wygranych **10.000**

mianowicie	1	na	50.000 złr.
	1	„	20.000 „
	1	„	10.000 „
	1	„	8.000 „
	1	„	6.000 „
	1	„	5.000 „
	2	po	4.000 „
	3	„	3.000 „
	5	„	2.000 „

i t. d.

Los kosztuje tylko

1 zł. w. a.

i jest do nabycia w **Administracyi „Gazety Lwowskiej“.** Na prowincyę za przesłaniem **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Bazar Markiewicza

1szy skład wyrobów krajowych i magazyn towarów bławatnych,

we LWOWIE, plac Maryacki l. 10

poleca w największym wyborze,

a po tanich, stałych cenach:

Płótna i towary bławatne

a mianowicie:

Płótna

domowego wyrobu krajowego z Korczyny, Dębowca i Błażowej, a obok powyższych i

Najcieńsze weby

irlandzkie i z Freiwaldau, zwykłą i adamaszkową

Bieliznę stołową,

krajową i zagraniczną.

Materye

wełniane i jedwabne, czarne i kolorowe, **na suknie dla dam,**

Aksamity, plusze,

Brokaty, Adamaszki, Chevioty, flanelki i sukienka.

Szale i chustki

Lamowe, Himalaya i kaszmirowe.

Perkale i szirtingi białe

ze słynnej fabryki Benedykta Schrolla Synów.

Pończochy, skarpetki wyrobu krajowego i saksońskie, **koronki** Kańczugi, z Pieniak i Bobowy, **kilimki** z Tok i Załoziec, **materye wełniane** na portiery z Kossowa i Żabiego i t p.

Agencya słynnej farbiarni W. SPINDLERA.

(5891 6—10)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa** [illegible] oczyszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena [illegible] znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem, ma obszerne zastosowania w damskiej toalecie, flakon złr. 1.50, pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią — flakon cent. 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon centów 40, 80 złr. 1.50.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone. Jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża itp od 35 cent. do 3 złr flakon

Wodę lewandową i lewandową ambrowa do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 cent. i złr. 1.50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, ma obszerne zastosowanie w damskiej toalecie flakon 50 centów i 1 złr.

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek po 70 cent 1 zł. [illegible] ct i 1 złr. 60 ct

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżona i odmłodzona. Cena 1 [illegible]

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje. cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania [illegible] trw[illegible] piękny kolor czarny lub ciemny, jest zupełnie nieszkodliw[illegible] stos[illegible] nia bardzo p[illegible]sty **Cena 1 zł.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

4884 13—?)

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

dawniej

L. M. FEINTUCH i E. MACHAYSKI

we Lwowie, plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-á-vis Hotelu George'a

poleca:

En-tout-cas po złr. 5.50 6.50 i t. d.

Parasole angielskie jedwabne, nowego systemu, po zł. 6.50, 7, 8 itd.

Wielki wybór **najmodniejszych wachlarzy** po złr. 1, 1.50, 2, 3 do najbogatszych.

Dla dam najmodniejsze angielskie hymalaya rotondy, okrycia i **płaszcze** Watterproof

Dla dam kapelusze filcowe ubierane i czapeczki futrzane.

Dla dam najmodniejsze szale sznelowe, w modnych kolorach, po złr. 9, 12, 14.50

Kwiaty francuskie w wielkim wyborze.

Gorsety paryskie po zł. 5 i 6

Najnowsze **kołnierze**, tuzin zł. 3.60. **Mankiety** po złr. 5 i 6 za tuzin.

Chusteczki Echarpes koronkowe, czarne i białe, od złr. 2.50 do 20.

Pończochy francuskie kolorowe fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po złr. 1.50.

Skarpetki angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 4 i 5.

Kapelusze składane atłasowe, po złr. 10, 11.

Cylindry Habiga po zł. 8 i 9

Kapelusze słomkowe i panama, oraz czapki do podróży.

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1.30 i złr. 1.80.

Rękawiczki damskie o 3, 4 i 10 guzikach, po zł. 1.30 i 1.80.

Koszule męskie, białe i kolorowe, po 3 złr. itd.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Płaszcze gumowe watterproof i reversible, suknem pokryte po złr. 15, 16, 17 itd. — oraz **prochowce** angielskie po zł. 7

Pledy, szale i kołdry angielskie, nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

Najmodniejsze **szale i pledy** dla dam po zł. 12, 14, 18 itd.

Kufry, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki wybór **najmodniejszych krawat** damskich i męskich.

Kalosze angielskie, męskie i damskie.

Kamasze skorzane i Watterproof angielskie, do polowania i konnej jazdy.

Kamizelki do podróży i polowania.

Lornety teatralne i polne, od zł. 6 do najdroższych.

Albumy i ramki do fotografij.

Szczotki wszelkiego rodzaju, grzebienie i lusterka.

Scyzoryki, nożyczki i brzytwy angielskie.

Wielki skład **prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej,** li tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **biżuteryi francuskiej.**

Skład **wody kolońskiej,** po ct. 50, złr. 1, 1.50 i 3.

Wyroby z bronzu, porcelany, majoliki, szkła, drzewa i skóry, w wielkim wyborze.

LAMPY bronzowe po złr. 9, 10, 15, 24. (6?21 4—5)

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Z drukarni Wł. Łozińskiego [illegible] Czarneckiego 12 dom Wernera